

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534
Nakład: 4.400 egz.

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 51 (371)

BRZOZÓW • BUKOWSKO •

18 GRUDNIA 1998 R.

LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Drodzy Nasi Czytelnicy!

Następny „Tygodnik” tradycyjnie już będzie numerem podwójnym, świąteczno – noworocznym. Znajdziecie w nim Państwo sporo ciekawostek, dowiedziecie się, gdzie, za ile i w czym najlepiej poszaleć z Sylwestrem; przedstawimy Wam sylwetki tych, których być może nie znacie, a których poznać warto; powspominamy – przy Waszej pomocy – to, co całkiem niedalekie, ale też i nieco odleglejsze, zaprosimy Was do wspólnych zabaw, konkursów i krzyżówek, najmłodszych Czytelników – do spędzenia świąt z „Tygodniczkiem” a nieco starszych – z „Dodatkim Kulturalnym”. A wszystko to okraszone świątecznymi przyprawami i sporą dawką humoru. Numer ten ukaze się w kioskach już 23 grudnia!

Reklamodawcom przypominamy, że tylko do jutra przyjmujemy ogłoszenia i reklamy do najbliższego numeru – kochani, macie więc ostatnią szansę, aby zaistnieć na naszych świątecznych łamach!

Komunalka na cenzurowanym

Od 1 stycznia będziemy więcej płacić za wodę, ścieki i wywóz śmieci. Zdrożają również bilety autobusowe MKS. Tak zdecydowali radni podczas IV sesji Rady Miasta Sanoka, której I posiedzenie miało miejsce 15 grudnia.

Za każdy metr sześcienny wody gospodarstwa domowe zapłacą 1,47 zł. Tyle samo będzie je również kosztować odprowadzenie i oczyszczenie ścieków. (Dotychczasowa cena wynosiła w obydwu przypadkach 1,20 zł/m³.)

W jakim stopniu podwyżka ta wpłynie na domowy budżet – przykładowo – czteroosobowej rodziny? Jeśli przyjąć, że jedna osoba zużywa około 4 m³ wody w ciągu miesiąca, to zostanie on uszczuplony o dodatkowe 8,64 zł (4 x 4 m³ x 0,54 zł). O tyle więcej – miesięcznie – zapłaci ta rodzina za wodę i ścieki od 1 stycznia.

Większe koszty poniosą również pozostali odbiorcy, dla których ceny wody i „kanalu” ustalono na poziomie 2 zł/m³ (dotychczas – 1,82 zł/m³).

Droższe będzie także usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych. Zryczałtowana opłata wyniesie 1,40 zł od osoby miesięcznie, niezależ-

nie od rodzaju urządzeń do gromadzenia nieczystości (obecnie – 1,30 zł). Górną stawkę opłat ponoszonych z tego tytułu przez podmioty gospodarcze określono na 28 zł/m³ (do tej pory – 26 zł/m³).

Więcej zapłacimy ponadto za przejazd autobusami komunikacji miejskiej. Bilet normalny kosztować będzie 1,1 zł, a ulgowe – 0,70 i 0,55 zł. Za jazdę bez ważnego biletu ukarani zostaniemy opłatą dodatkową w wysokości 20 zł, a za jego brak przy przewożeniu psa lub bagażu – zapłacimy o połowę mniej. Dówóz do policji w celu wylegitymowania pociągnie za sobą wydatek rzędu 75 zł, natomiast opłata za zanieczyszczenie autobusu – 50 zł.

/jot/

¹⁾ 0,54 zł to łączna wartość podwyżki cen 1 m³ wody i ścieków dla gospodarstw domowych

Szczegóły dotyczące sesji na str. 3.

Akcja „sopel”

Na skutek dużych opadów śniegu, mrozu i wahań temperatury „obrodziły” w tym roku sople. Z dachów i rynien zwisają ogromne – nawet dwumetrowe – „kompozycje przestrzenne”, które prócz niewątpliwych walorów estetycznych stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, a także mogą powodować przedostawanie się wody pod poszycie dachu. Z tego też powodu pełne ręce pracy mają pracownicy straży pożarnej, którzy co rusz wzywani są do pomocy w usunięciu sopli, zwłaszcza w trudno dostępnych miejscach. Ostatnio rozprawili się „lodowym niebezpieczeństwem” w samym centrum miasta – wzdłuż ulicy Kościuszki.



Krótki żywot lodowych stalaktytów...

– Zgodnie z ustawą o ochronie przeciwpożarowej za stan bezpieczeństwa obiektów i osób w nich przebywających odpowiadają bezpośrednio kierownicy poszczególnych jednostek – mówi Jan Marcinkowski, komendant sanockiej Straży Pożarnej. Powinni więc oni zadbać, aby usunąć zwisające sople, zwłaszcza w miejscach, gdzie przechodzą ludzie – może to zrobić przecież konserwator czy inny pracownik obsługi. W wyjątkowych sytuacjach można wezwać do pomocy naszą ekipę – mamy bowiem do dyspozycji samochód hydrauliczny z osiemnastometrowym wysięgnikiem. Powtarzam jednak, muszą to być wyjątkowe przypadki, gdyż jako straż pożarna jesteśmy powołani do zadań związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia oraz do utrzymania stałej gotowości bojowej. Z tego, co wiem, prócz nas odpowiednim sprzętem – czyli wysięgnikami – dysponuje Zakład Energetyczny i Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Swoją własną ekipę i sprzęt powinno mieć też miasto. Straż pożarna nie może przecież działać na zasadzie firmy usługowej.

Jak się dowiedzieliśmy w „sezonie” strażacy odbierają mnóstwo telefonów w sprawie usunięcia sopli. Dochodzi nawet do tego, że trzeba czasem wysłać samochód operacyjny, by sprawdzić, czy rzeczywiście niezbędna jest pomoc specjalistycznej ekipy.

jol.

Stomil kontra Sanok

Umorzyli, by odzyskać

Miasto umorzyło Stomilowi 370 tysięcy odsetek od niezapłaconych podatków. Jak poinformował burmistrz Edward Olejko, zaległości te powstały w wyniku złej interpretacji przepisów, jaką spółce przedstawiło Ministerstwo Finansów. Spór w tej kwestii rozstrzygnęła ostatecznie decyzją NSA, która okazała się korzystna dla miasta. W konsekwencji Stomil uregulował podatkowe należności w kwocie 249 tysięcy złotych, występując jednocześnie do Zarządu Miasta o umorzenie odsetek, które musiałby zapisać jako stratę nadzwyczajną. W zamian przekaże 300 tysięcy złotych na remont basenów oraz 70 tysięcy złotych na remont sanockich obiektów zabytkowych, co zrównoważy umorzone odsetki.

/j/

Z ostatniej chwili...

Wczoraj, podczas II posiedzenia IV sesji Rady Miasta Sanoka przewodniczący ALEKSANDER OLEARCZYK złożył oficjalną rezygnację z pełnienia tej funkcji.

Oczy na Błonie

W najbliższy weekend na torze lodowym BŁONIE odbędą się Mistrzostwa Polski na Dystansach. Zawody zostaną przeprowadzone na wszystkich dystansach z wyjątkiem 500 i 1000 metrów (kobiet i mężczyzn), które rozegrano już wcześniej w Tomaszowie Mazowieckim. Przypomnijmy, że swoje wielkie triumfy – właśnie na dystansach najkrótszych – święciła tam reprezentantka Górnika Katarzyna Wójcicka. Jak będzie na dystansach pozostałych... można się przekonać odwiedzając tor MOSiR-u. Jak zapewniał trener kadry narodowej 2002 na starcie pojawiają się wszyscy obecnie najlepsi zawodnicy w Polsce – wylączając oczywiście sprinterów – z olimpijczykami Pawłem Zygmuntem, Jaromirem Radke i naszym reprezentantem Witoldem Mazurem na czele. Jednocześnie Mistrzostwa Polski są kwalifikacjami na Mistrzostwa Europy, które odbędą się początkiem roku w holenderskim Heerenveen – zatem jest o co walczyć.

Program zawodów: Pierwszy dzień: 15.30 – uroczyste otwarcie, 16.00 – 1500 metrów kobiet, 1500 m mężczyzn, 3000 m kobiet, 5000 m mężczyzn. Drugi dzień: 10.00 5000 m kobiet, 10000 m mężczyzn.

Rozbite okulary, okaleczenie oka i zniszczony mundur jednego z policjantów oraz zdemolowany w znacznej części pokój zagórskiego komisariatu to efekty poczynań niebывale krewkiego mieszkańca Komańczy, Michała P.

Wesołe jest życie staruszka...

We wtorek około godz. 16.30 został on doprowadzony na policję przez funkcjonariuszy Służby Ochrony Kolei, ponieważ awanturował się na dworcu w Zagórz, obrażał kasjerki i nie pozwolił się wylegitymować. Po chwilowym opadnięciu z sił, znajdujący się w stanie wyjątkowej „chwiejby” mężczyzna wpadł w awanturę amok, rzucił się na jednego z policjantów i dotkliwie go poturbował. Zanim udało się go obezwładnić, zdążył zdemolować jeden z pokoi komisariatu.

Przewieziony na pogotowie, ponownie wszczął awanturę, obrażając pielęgniarki i lekarza, po czym ponownie rzucił się na eskortujących go funkcjonariuszy. Tym razem nie dali się oni już zaskoczyć i szybko go obezwładnili, zakładając mu gustowne „ubranko” dla szaleńców, w którym przebywał aż do wytrzeźwienia. Terapia okazała się nadzwyczaj skuteczną, gdyż następnego dnia – bardzo skruszony – gorąco przeproszał policjantów za swe zachowanie. Nie na wiele się to jednak zdało, bowiem w czwartek prokuratura rejonowa wszczęła przeciwko niemu śledztwo.

Krewki 60-latek (sic!) z Komańczy, znany tam doskonale ze swych awanturnych skłonności po wypiciu alkoholu, odpowiadać będzie za znieważenie oraz pobicie funkcjonariusza publicznego, co raczej nie wyjdzie mu na zdrowie.

(k)

Skorzystaj i wybierz okna dla siebie!

oferta ważna do 31 grudnia 1998 r.

rabat 10% dla klientów z realizacją w 1999 r.



SANOK, Hala Targowa Ip.
tel. (0 13) 463 66 63
KROSNO, tel. (0 13) 436 83 03
JASŁO, tel. (0 13) 446 27 35

materiały budowlane * Sanok ul. Sobieskiego 21 * materiały budowlane

suche tynki i akcesoria * systemy małej wentylacji DOMUS * drzwi PORTA * bramy garażowe także z napędem HÖRMANN * stolarka
materiały uszczelniające * kleje, wylewki, tynki CERESIT * okna połaciowe VELUX * wełny mineralne * styropiany
blacha dachówkowa * systemy rynnowe MARLEY * folie budowlane DORKEN * systemy zamocowań * płytki ceramiczne i akcesoria
wyposażenie łazienek * zlewozmywaki * systemy kanalizacyjne WAVIN * piece co. * armatura zabezpieczająca SYR

zapraszamy do odwiedzenia nowego działu wyposażenia łazienek i instalacji oraz stałej wystawy nowości i technologii
wygodny dojazd, doradztwo, zapraszamy od godz. 7 - 16, tel. 464 22 00, 464 23 00, 463 76 09, fax 464 22 02

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 18.12 Bogusława, Gracjana, Laurencji i Wiktora
- 19.12 Dariusza, Gabrieli, Grzegorza i Urbana
- 20.12 Bogumili, Dominika, Juliusza i Teofila
- 21.12 Jana, Piotra, Seweryna i Tomasza
- 22.12 Beaty, Flawiana, Honoraty i Zenona
- 23.12 Jana, Małgorzaty, Sławomiry i Wiktorii
- 24.12 Adama, Ewy i Eweliny

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

Im więcej zimą wody, tym więcej wiosną pogody

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00
Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00
Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne
Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Mickiewicz w Galicji, Jak Sanok wybił się na niepodległość, Poetą chciałbym być '98

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

* przy współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Autosan” uruchomiona została świetlica przy ul. Robotniczej 5a. Zajęcia świetlicowe odbywają się w każdy wtorek i czwartek w godz. 15.00-18.00.

Ponadto prowadzone są zapisy do zespołów: – tanecznego – wokalnego – teatralnego – recytatorskiego – koła plastycznego.

Zapisy na w/w zajęcia w świetlicy przy ul. Robotniczej 5a w godz.:

poniedziałek – 13.00-14.30, wtorek – 15.00-18.00, środa – 14.30-18.00, czwartek – 15.00-18.00, piątek – 16.00-17.30 lub pod numerem telefonu: 464-09-15

Codziennie 9.00-19.00 czynna jest świetlica, gdzie można miło spędzić czas, posłuchać muzyki, pooglądać film, skorzystać z gier stolikowych i planszowych itp.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

17-20 grudnia, godz. 20.00 „Kamasutra”, Indie, 15 lat

21-23 grudnia, godz. 17.00, 20.00 „Maska Zorro”, USA, 15 lat

Korporacja Literacka

• 18 grudnia, godz. 17.00-18.00 – dyżur w Młodzieżowym Domu Kultury pełni Maria Boczar.

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policyjny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

19-20 grudnia, godz. 19.00 „Armageddon”, USA, 15 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej
Spółka z o.o.
informuje

że z uwagi na okres Świąt Bożego Narodzenia przypadający na dni 25-27 grudnia wywozy odpadów komunalnych będą się odbywać w następujące dni.

- Sobota, 19 grudnia – dzielnica Dąbrówka (od ulicy Konopnickiej i ulicy Dąbrowieckiej do rzeki Sanoczek)
- Poniedziałek, 21 grudnia – dzielnica Zatorze, Szklana Góra, Posada (od ulicy Płowieckiej wzdłuż torów kolejowych i ul. Lipińskiego do ul. Łany)
- Wtorek, 22 grudnia – dzielnica Błonie, Olchowce, Biała Góra
- Środa, 23 grudnia – dzielnica Wójtostwo, Kiczury (od ul. Mickiewicza poprzez ulice: Białogórską, Jana Pawła II, Kiczury i Rymanowską)
- Czwartek, 24 grudnia – dzielnica Śródmieście (Centrum i wokół miasta ulicami: Rymanowską, Słowackiego, Daszyńskiego, Podgórze, Staszica)

KRONIKA POLICYJNA

Gmina Sanok

* W wyniku nieostrożnego obsługiwanego przenośnika taśmowego, jeden z pracowników Zakładu Drzewnego w Trepczy, doznał poważnych obrażeń jednej ręki, która została wciągnięta przez maszynę. Mężczyzna był trzeźwy. Do wypadku doszło 4 grudnia.

* W nocy z 10 na 11 grudnia niezwany sprawca włamał się do sklepu spożywczego w Jurówcach. Złodziej dostał się do środka po ukręceniu kłódki przy kracie zabezpieczającej drzwi. Jego łupem padły artykuły spożywcze i drobny bilon o łącznej wartości 800 złotych.

Zagórz

* Czternastego grudnia funkcjonariusze policji z Komisariatu Policji Sanok zatrzymali 19-letniego mieszkańca Sanoka. Ustalono, że jest on sprawcą włamania do sklepu spożywczego na dworcu PKP. Włamanie to miało miejsce przed trzema tygodniami w godzinach nocnych, kiedy to wracającemu z dyskoteki w Tarnawie młodzianowi zachciało się zapalić papierosa. Ponieważ w pobliżu nie było nikogo, kto mógłby go wspomóc w potrzebie, postanowił włamać się do sklepu. Zabrał z niego papierosy i słodycze o wartości około 100 złotych. Zatrzymany przyznał się do zarzucanego mu czynu.

13 grudnia po 17 latach

Żeby Polska była Polską...



Fot. St. Żyłka

Rocznicowa msza święta w intencji pomordowanych i internowanych w stanie wojennym zgromadziła 13 grudnia w kościele Przemienienia Pańskiego ludzi solidarnościowego zrywu. Obecni byli senator Ireneusz Zarzycki, poseł Ryszard Kędra, szef sanockiej delegatury Jerzy Tympalski oraz przedstawiciele władz miejskich i powiatowych. Liturgii przewodniczył ksiądz proboszcz Andrzej Skiba, a ksiądz prałat Adam Sudol – honorowy członek Solidarności – homilię poświęcił historii i bezkompromisowej walce tego związku o ludzką godność.

Po mszy świętej uczestnicy złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą Gólgotę Wschodu. Uroczystości uświetniły poczty sztandarowe Zarządu Regionu „Podkarpacie” i komisji zakładowych „Solidarności” z terenu Sanoka, a w sanockiej delegaturze odbyło się wspomnieniowe spotkanie ludzi z solidarnościowym rodowodem. (ra)

Z poczty redakcyjnej

Autora korespondencji do redakcji podpisującego się „Obserwator” prosimy o kontakt, choćby telefoniczny. Jesteśmy zainteresowani propozycją.

Uliczne topiele

Taki obrazek nieczęsto niestety widać na sanockich ulicach, nawet w centrum. Topniejące hałdy śniegu, które rzadko kto sprząta, tworzą na jezdniach i chodnikach istne tory przeszkód – ich pokonanie jest niejednokrotnie ekwilibrystycznym wyczynem. Na głowę kapie, pod nogami mokro – zimo, wróć!

Fot. St. Żyłka



Pies tęskni za panem

Na ul. Sikorskiego znaleziono wilczura (ciemny, podpalany). Pies jest zadbany, o czym świadczy między innymi obroża.

Właściciela prosimy o kontakt pod nr tel. 463-61-86 lub 463-00-95.

Radzie i Zarządowi Powiatu Sanockiego, Radzie, Zarządowi i Pracownikom Urzędu Miasta i Gminy Zagórz, wszystkim bliskim i znajomym, którzy łączyli się z nami w bólu po stracie naszej Mamy i Teściowej

Weroniki Zarzycznej

składają serdeczne podziękowanie

Maria i Stanisław Zarzyczny

IV sesja Rady Miasta Sanoka

Kolejną turę obrad sanockich rajców rozłożono na dwa posiedzenia – 15 i 17 grudnia. Pierwsze zdominowały tematy podwyżek cen usług świadczonych przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, drugie – podatki i sprawy gruntowe (relacje z czwartkowego posiedzenia przedstawimy w następnym „TS”).

Kipi kasza, kipi groch...

Mimo podjętych tydzień wcześniej ustaleń, w porządku obrad zabrakło punktu dotyczącego wyboru drugiego wiceburmistrza oraz członków Zarządu Miasta. Wypowiadający się w tej kwestii nowy burmistrz – **Zbigniew Daszyk** uzasadniał, że przeniesienie tematu na kolejną sesję pozwoli uspokoić sytuację, którą lokalna prasa określa walką o podział łupów. Wyraził też nadzieję, że zbliżające się święta i planowane w przyszłym tygodniu spotkanie oplatkowe poprawią atmosferę w radzie.

W obradach nie uczestniczył przewodniczący rady **Aleksander Olearczyk**. W kulisach mówiono, że tuż przed rozpoczęciem wtorkowego posiedzenia... złożył rezygnację. Nie potwierdzono tego jednak oficjalnie. Sam zainteresowany nie chciał zaś wypowiadać się na ten temat – w telefonicznej rozmowie nie potwierdził, ale i nie zdementował kulisowych doniesień. Sesji przewodniczył jego zastępca – **Jerzy Robel**.

Manewry budżetowe

Konieczność dokonania zmian w budżecie na rok 1998 wynikała ze zwiększenia dochodów budżetowych miasta uzyskanych m.in. z czynszów za lokale użytkowe, z podatków, darowizn, dotacji celowych, subwencji i refundacji ulg podatkowych oraz rozwiązania rezerwy ogólnej. Pozwoliło to zwiększyć niektóre wydatki – przeznaczono m.in. 66 tysięcy złotych na sygnalizację świetlną na ul. Mickiewicza, Lipińskiego i Krakowskiej oraz 5 tysięcy złotych na oświetlenie Rynku i kościoła OO. Franciszkanów. Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała 14 tysięcy na zakup książek a MOSiR – 20 tysięcy na eksploatację i 30 tysięcy złotych jako dofinansowanie do zakupu i montażu dźwigu dla osób niepełnosprawnych. Taką samą kwotę przeznaczono na pokrycie kosztów prac remontowych w sali herbowej Urzędu Miasta. Dofinansowano też szkoły podstawowe i przedszkola.

Piętnaście tysięcy złotych przyznano na remont pomieszczeń w budynku klasztoru OO. Franciszkanów, w których będą prowadzone zajęcia rehabilitacyjne dla członków Koła Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo (o taką kwotę zostały zmniejszone wydatki na energię w przedszkolach), a 20 tysięcy złotych (z opłat za koncesje na sprzedaż alkoholu) skierowano na prowadzenie franciszkańskiej świetlicy dla dzieci i młodzieży z rodzin patologicznych. Uszczuplono o 2 tysiące wydatki na dodatki mieszkaniowe z przeznaczeniem na promocję sportu (nagrody w najbliższych Mistrzostwach Polski w łyżwiarstwie szybkim). Zaplanowane 20 tysięcy złotych przeznaczono na inwestycje dla SDK (18.000) i renowację wykopalisk archeologicznych Muzeum Historycznego (2.000).

Radni nie zaakceptowali natomiast wniosku komisji zdrowia o większe dofinansowanie Domu Opieki Społecznej prowadzonego przez Towarzystwo im. Brata Alberta. Wniosek ten dotyczył 7,7 tysiąca złotych na grudniowe płace oraz 5,4 tysiąca złotych na zakup pieca c.o.

W dyskusji **Jan Biega** zakwestionował kwotę 55 tysięcy złotych przeznaczoną na odprawy i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy wypoczynkowe pracowników Urzędu Miasta:

– *Kodeks pracy mówi jednoznacznie, że urlopy powinny być wykorzystane, a obowiązkiem pracodawcy jest dopilnowanie, aby tak się stało. Chciałbym*

Potwierdził, że poprzednia rada zgłosiła intencję przekazania pieniędzy Stali, ale fizycznie jeszcze ich wówczas nie było w budżecie. Kiedy się pojawiły, okazało się, że nie ma odpowiedniej uchwały w tej sprawie i pieniądze przekazano MOSiR-owi.

Mówiąc o konsekwencjach „obciążenia” wydatków na energię w przedszkolach, zapewnił, że będą one ograniczone jak dotąd, ale powstaną z tego tytułu długie (mimo to sam również głosował za takim rozwiązaniem i przeniesieniem środków na rehabilitację dzieci u OO. Franciszkanów).

Zmianę budżetu poparły wszystkie komisje rady, a w głosowaniu – 29 radnych, przy jednym głosie wstrzymującym. Przeciwny był tylko **Ryszard Bętkowski**.

Śmieci w górę

Radni zaakceptowali propozycję podwyżek cen za usuwanie i nieszkodliwienie odpadów komunalnych przedstawione przez Zarząd Miasta (patrz str.1). W przypadku opłat ryczałtowych dla osób indywidualnych (1,40 zł miesięcznie czyli 16,80 zł/m³ – przy utrzymaniu dotychczasowego wskaźnika nagromadzenia wynoszącego 1 m³ od osoby na rok) przyjęta stawka znacząco odbiega od rzeczywistych kosztów, jakie ponosi SPGK. Koszt ten wynosi bowiem 28 zł/m³. W uzasadnieniu podkreślono jednak, że ustalenie opłat ryczałtowych na tak wysokim poziomie mogłoby spowodować odmowę ich uiszczenia przez znaczną część mieszkańców.

Wszystkie komisje zaakceptowały projekt pozytywnie, przy czym komisja finansowa zrobiła to pod warunkiem powołania niezależnego zespołu ekspertów, który „weźmie pod lupę” działalność SPGK i uważnie przyjrzy się wszystkim działającym w jej ramach zakładom. (Wniosek ten przegłosowano 30 głosami „za”).

Prezes SPGK **Czesław Bartkowski** wyjaśnił, że spółka w dalszym ciągu ponosi straty na wywozie śmieci, a proponowane ceny są i tak najniższe w okolicy. Dla przykładu podał, że w Krośnie wynoszą one 17,70 zł/m³ w kontenerach i 26,90 zł/m³ w pojemnikach, przy jednocześnie wyższym wskaźniku nagromadzenia odpadów niż obowiązujący od 1993 roku w Sanoku – 1 m³/osobę.

Antoni Wojewoda pytał, czy wzrost cen znajdzie przełożenie w jakości świadczonych usług:

– *Jaka jest ta jakość widać gołym okiem. Cała Stróżowska zasnana jest śmieciami! Kierowcy pędzą, ile tylko silnik wyciągnie, nie zważając na ograniczenie prędkości do 40 kilometrów! Nie interesuje ich zupełnie, czy kontenery są*

Zarządu Miasta. Przedstawiciele pozostałych podkreślali, że 25-procentowa podwyżka jest zbyt duża, znacznie powyżej inflacji, że przerzuci koszty na opiekę społeczną i stanowi niezbyt przyjemny prezent świąteczny dla mieszkańców.

Stanisław Czernek postulował w imieniu komisji budownictwa zobowiązać spółkę do minimalizowania strat w przesyłaniu wody oraz zwiększenia sprzedaży wody i odbioru ścieków, dokonając ponownej analizy kosztów ogólnych i wydziałowych przez niezależnego eksperta, rozważyć korzystanie z innych ujęć wody (włączono je do wniosku o powołanie zespołu ekspertów). Za proponował też, aby cenę wody dla gospodarstw domowych obniżyć z proponowanej 1,53 zł/m³ do 1,47 zł/m³, co przegłosowano stosunkiem głosów: 16 „za”, 2 „przeciw”, przy 12 wstrzymujących się. Nieco wcześniej radni odrzucili wniosek **Zbigniewa Pałysa** (1:11:17) o odłożenie decyzji do czasu wybrania nowego Zarządu Miasta i ponowne przeanalizowanie podwyżki z zarządzeniem nowego Zarządu Miasta i ponowne przeanalizowanie podwyżki z zarządzeniem spółki i związkami zawodowymi.

Ostatecznie uchwała przeszła 22 głosami, przy 6 wstrzymujących się. Trzech radnych sprzeciwiło się jej podjęciu – **Zbigniew Pałys**, **Piotr Mazur** i **Andrzej Robel**. Ten ostatni zastrzegł sobie zaznaczenie swego weta w protokole sesji.

Pozbawili się przywilejów

Projekt nowej taryfy opłat za przejazdy autobusami MKS wywołał również spore emocje. Opiniujące go pozytywnie komisje zgłosiły jednocześnie kilka wniosków i uwag w tej sprawie.

Komisja finansowa postulowała obniżenie opłat dodatkowych – czytają: kar – które zostały przegłosowane w stosunku głosów: 9:8:10 (ich wysokość podajemy na str.1).

Komisja budownictwa zakwestionowała wiarygodność danych dotyczących liczby osób uprawnionych do przejazdów ulgowych – bilety ulgowe może bowiem kupić każdy i skasować dwa zamiast jednego normalnego. Członkowie komisji wyrazili też dezaprobatę dla upublicznienia list honorowych krwiodawców uprawnionych do bezpłatnych przejazdów, co i tak nie wpływa praktycznie na wyniki spółki, a ma niesympatyczny wydźwięk społeczny. (Za nietakt ten przeprosił w imieniu Zarządu Miasta **Piotr Mazur**). Postulowano ponadto wprowadzenie przez spółkę na mniej obciążone linie autobusów H-6 oraz rezygnację z bezpłatnych przejazdów przysługujących radnym. Ostatni z wniosków poparła również komisja ochrony środowiska, której członkowie postulowali jednocześnie przyznanie prawa do ulgowych przejazdów osobom zwalnianym na zasiłki i świadczenia przedemerytalne.

Przeciwno rezygnacji z darmowych przejazdów wypowiedział się zdecydowanie **Andrzej Robel**, argumentując, że koszt to dla spółki żaden, a radnym przywilej ten daje możliwość bieżącej kontroli sytuacji na przystankach i w autobusach... Nie znalazł jednak wystarczającego poparcia u swych koleżanek i kolegów, którzy zrezygnowali z darmowych przejazdów 19 głosami „za”, przy 6 „przeciw” i 4 wstrzymujących się.

Nie zaakceptowali oni również, mimo dość natarczywej argumentacji **Mieczysława Kaszyckiego**, rozszerzenia ulg wnioskowanego przez komisję ochrony środowiska. **Zbigniew Daszyk** uświadomił, że osoby korzystające z zasiłków i świadczeń przedemerytalnych to często ludzie w sile wieku, którym do emerytury brakuje kilkunastu lat. A w takiej sytuacji należy się poważnie zastanowić, czy miasto stać na finansowanie tych ulg. Tym bardziej, że trudno przewidzieć, jakie skutki finansowe pociągnie to za sobą. Po kilku głosach krytykujących pomysły (**Stanisław Czernek**, **Piotr Mazur**, **Jerzy Winnik**) wniosek upadł (2:24:4). „Za” głosowali tylko **Mieczysław Kaszycki** i **Józef Krynicki**.

Podwyżki cen biletów MKS przeszły ostatecznie przy akceptacji 22 radnych i 4 wstrzymujących się od głosowania. Dwóch radnych – **Mieczysław Kaszycki** i **Ryszard Bętkowski** – głosowało przeciwko nim.

Joanna Kozimor



się dowiedzieć, kogo te ekwiwalenty dotyczą i dlaczego osoby te nie wykorzystają swoich urlopów? 55 tysięcy złotych to poważna kwota, za to można wykonać ładny kawałek kanalizacji w mieście!

Radny podważył też podaną w projekcie zmian budżetowych wysokość składek na ubezpieczenie społeczne oraz fundusz socjalny w oświacie, które nie korespondują zupełnie z płacami. **Ryszard Wojnarowski** pytał, dlaczego nie zrealizowano podjętej pod koniec ubiegłej kadencji uchwały intencyjnej o przekazaniu 20 tysięcy złotych zdobytych przez sejmik samorządowy na zakup sprzętu dla sanockiej Stali, a **Stanisław Czernek** prosił o wyjaśnienie konsekwencji zmniejszenia o 15 tysięcy złotych kwoty przeznaczonej na pokrycie kosztów energii w przedszkolach.

Odpowiadając na pytania radnych **Piotr Mazur** stwierdził, że zaległości urlopowe mają przede wszystkim ci panowie, którym urlopów udzielał przewodniczący rady ubiegłej kadencji. Zaległości te sięgają w każdym przypadku ponad 50 dni i znacząco przyczyniają się do tak wysokiej kwoty przeznaczonej na wypłatę ekwiwalentów. Wiceburmistrz przyznał jednocześnie, że sam też nie wykorzystał 16 dni tegorocznego urlopu. Stwierdził, że zrobiliby to, gdyby była inna sytuacja w Urzędzie Miasta.

Wyjaśnił ponadto, że brak korelacji składek i funduszu socjalnego z płacami nauczycieli wynika z faktu, że w jednej ze szkół było wyjątkowo dużo urlopów zdrowotnych oraz z tego, że z funduszu korzystają też emeryci i renciści.

Radio BIESZCZADY AGENCJA

Tradycyjnie na święta mamy dla Państwa super ofertę!

Zlecając reklamę w Radio Bieszczady dodatkowo możecie otrzymać:
reklamę w prasie, reklamę w telewizji kablowej, gadzety w postaci długopisów i zapalniczek lub kalendarze z nazwą Waszej firmy, albo świąteczne naklejki lub plansze nawet do 180 cm wysokości.

Agencja RB – kompleksowa promocja!

Sanok, ul. Chopina 10, tel. 013 463 04 67, 463 67 89 w.49

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

WYLICZANKA

Odliczanie do Sylwestra trwa w najlepsze. Nie inaczej z oczekiwaniem na przelot wieków. Cyfry, liczby, godziny, daty... O symbolicznym różnicach napisano już tak wiele, że cokolwiek by w tej dziedzinie dodać, nie wyjdzie poza banal. Nie trzeba przy tym wcale czytać uczonych ksiąg antropologów kultury, filozofów i hermeneutyków, by zdać sobie sprawę z ważnej roli liczb w naszym codziennym życiu.

Jest przecież sławna, pechowa trzynastka, jest i jej szczęśliwy odpowiednik – siódemka. Ta ostatnia liczba wychodzi zresztą poza ciasne skojarzenie z przesądem, nawiązując do innych „siódemek” (siedem dni tworzących tydzień, siedem grzechów głównych, siedem otworów w głowie człowieka, itd.). Jest przykra dwójka – przepraszam, teraz już jedynka – w szkole, jest mistyczne „czterdzieści i cztery” Mickiewicza, jest potrójna szóstka satanistów i wyjątkowy rok 1984 Orwella; jest wreszcie siedmiu krasnoludków (tych od Marysi) lub siedmiu wspaniałych (tych z kina). Ze o intrygujących ułamkach w filmie (od „Osiem i pół” po „Dziewięć i pół tygodnia”) już nie wspomnę.

Obserwując funkcjonowanie liczebników w naszych codziennych powiedzeniach, bez trudu można skompletować z nich sporej długości wylicznankę. Oto więc przykładowa, pierwsza dziesiątka (sic!):

- „pierwszy lepszy” (lub „pierwszy z brzegu”)
- „co drugi występ”
- „do trzech razy sztuka”
- „czwarty wymiar”
- „brak piątej kleпки”
- „szósty zmysł”
- „siódma woda po kielichu”
- „ósmo dzień tygodnia”
- „ni w pięć, ni w dziewięć”
- „dziesięć przykazań”.

W każdej kulturze wprowadzanie liczb w codzienne komunikaty wydaje się porządkować przyswajane i przekazywane przez człowieka informacje. Zwłaszcza lubimy równać do okrągłych liczb z zerami na końcu. Mówimy zatem, że mamy „setki” spraw do załatwienia, znamy „dziesiątki” jakichś przykładów, widzieliśmy „tysiące” ludzi i na życie wydajemy „miliony”. Nie operujemy innymi, ścisłszymi danymi. Wyjątkiem jest może „dwójka”, gdy mowa o łączeniu się w pary. Ale potem już przerywamy się zerami, tworząc coraz bardziej zaokrąglone przetworzenia danych. Zupełnie jak komputery.

W rezultacie ludzkie dążenie do systematyzacji wyprowadza nas w pole abstrakcyjnego myślenia. Czyli – jeśli by to przełożyć na język ludzkich emocji – zniechęca nas na treści. Stwierdzenie, że w którejś wojnie zginęło kilka milionów Polaków nie robi przecież takiego wrażenia, jak wiadomość, że zginął konkretny – pojedynczy – człowiek, w dodatku znany nam z imienia i nazwiska.

Niebezpieczeństwo liczbowe, statystycznego podejścia do życia różnie, bo epoka cyfrowego przetwarzania danych narzuca taki właśnie standard myślenia. Czy jest na to jakiś środek zaradczy? Może tylko ten, że trzeba od czasu do czasu porozumieć się z kimś niekoniecznie za pośrednictwem Internetu, lecz także przy pomocy tradycyjnego, tzw. „żywego słowa”, w którym – na szczęście – przetrwały jeszcze ślady pięknych, nierównych liczb.

Tomasz Chomiszczak

ZAPROSZENIE NA OPŁATEK

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Zarząd Oddziału Miejskiego w Sanoku, zwraca się do wszystkich emerytów, rencistów i inwalidów o zgłaszanie się w biurze Związku, ul. Rynek 15 w terminie do 31 stycznia 1999 r. celem uzupełnienia ewidencji członków Związku.

Informujemy również, że zarząd Związku organizuje Noworoczne Spotkanie Opłatkowe w styczniu 1999 r. Zgłoszenia chętnych przyjmujemy do 10 stycznia 1999 r. w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 9 do 13.

Zarząd wydaje także zaświadczenia na 50% ulgi w przejazdach PKP.

KOMAX 3

KOMPUTEROWE I BIUROWE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

Sanok, ul. Mickiewicza 29 tel./fax (0-13) 464-19-18

PAPIER KOMPUTEROWY PAPIER KSERO ROLKI DO FAKSÓW I KAS ETYKIETY SAMOPRZYLEPNE	KASETY I TAŚMY DO DRUKAREK KOMPUTEROWYCH KAS FISKALNYCH MASZYN DO PISANIA	CARTRIDGE DO DRUKAREK LASEROWYCH ATRAMENTOWYCH TONERY DO KSEROKOPIAREK	DYSKIETKI MYSZKI, FILTRY I INNE AKCESORIA KOMPUTEROWE

TYLKO DO KOŃCA ROKU PROMOCYJNE CENY!

240 x 12" (1+0) 70 g/m ²	41,48 zł
240 x 12" (1+1) oryg./kopia	55,00 zł
240 x 12" (1+2) oryg./kopia	61,50 zł
KSERO POLSPEED A-4	10,37 zł
POLLUX A-4	12,60 zł

CENY BRUTTO

Ukraść chwilę

Po ekslibrisach przyszedł czas na fotografię. Kilka dni temu Stanisław Konieczny, nauczyciel historii w SP-4, zaprezentował w ODK Puchatek swoją nietypową, bo fotograficzno-poetycką ekspozycję. Jego pierwsza wystawa miała miejsce w Zagórzcu w 1995 roku.

Stanisław Konieczny fotografią zajmuje się od 1993 roku, będąc w tej dziedzinie samoukiem. W ostatnim czasie został członkiem Zarządu Literackiego Stowarzyszenia Nauczycieli Podkarpacia, promującego regionalną twórczość. Po uroczystym otwarciu wystawy przez panią Marię Kępcę oraz wysłuchaniu przez obecnych „Ave Maria” w wykonaniu młodej skrzypaczki z SP-4, sam autor zaprezentował kilka swoich najnowszych wierszy.

W prezentowanej ekspozycji zostały wyodrębnione trzy kręgi tematyczne: Sanok, Bieszczady oraz Wybrzeże Bałtyckie, z którego Autor pochodzi. Dominowały motywy wschodu i zmierzchu, z bardzo nielicznymi śladami cywilizacji. Całą zaś wystawę pięknie dopełniały umiejętnie wkomponowa-



ne w całość liryki, pełne refleksyjnej zadumy.

Jak mówi autor: – Głównym zamyśleniem przy organizowaniu wystawy było to, aby zatrzymać, ukraść chwilę – dać ludziom odskocznnię od codzienności. A dlaczego właśnie krajobrazy? – Przyroda to niewyczerpana kopalnia fascynacji. Może niezwykle oczarować i nigdy nie jest taka sama. To samo miejsce potrafi inaczej wyglądać kilkadziesiąt razy w ciągu doby. Natura to z jednej strony piękno i niesamowita mądrość, z drugiej – surowość i rygorystyczność. Gdy się jej głębiej przyjrzeć, zostaje tylko piękno i sprawiedliwość – twierdzi Stanisław Konieczny. Na czym miałyby polegać owa sprawiedliwość? Co wystawa miałyby przekazać odbiorcom?

– Jesteśmy nieodłączną częścią przyrody, a dziś chcielibyśmy być jej twórcami, właścicielami. Chciałbym, aby środowisko naturalne jak najmniej odczuwało zmiany powodowane przez człowieka. To wszystko ono nam kiedyś odda, dokonując samooczyszczenia – uważa autor ekspozycji.

Fotografie wraz z towarzyszącą im poezją pana Stanisława tworzą pełen uroku specyficzny klimat wystawy, a podziwiać je będzie można do 31 grudnia w godzinach 16.00-20.00.

(K), fot. St. Żyłka

POWÓDŹ Z ŻYRANDOLA

Pracując w gazecie jesteśmy przyzwyczajeni do niecodziennych wydarzeń czy sytuacji. Jednak ta, o której poinformował nas jeden z czytelników, wywołała niemałe poruszenie. Otóż w jednym z mieszkań, znajdujących się w bloku nr 18 przy ulicy Armii Krajowej, zajmowanym przez trzy kobiety, w tym jedną niepełnosprawną, a drugą 94-letnią staruszkę, od tygodnia leje się woda – z sufitu, po ścianach, wokół okien. Zalane są meble, dywan, zasłony, podłoga. – Tego się nie da opisać – mówi właścicielka. W ubiegłym tygodniu, w nocy, zamoczyło nam nawet wersalki i pościel. Wodę lejącą się z sufitu łapię do wiader, garnków – wieczorem opróżniam pełne naczynia. Tej, która spływa ze ścian, nie jestem w stanie zebrać. W jednym rogu pokoju już zaczął podnosić się parkiet. Leje się nawet po żyrandolu.

Według relacji właścicielki taka historia powtarza się już od wielu lat. Przyczyną jest stary, nieszczelny dach. Właściciel budynku - Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa co jakiś czas doradza lata dziury, daje to jednak efekt na 3-4 lata. Na generalny remont nie ma podobno pieniędzy. – Pamiętam ostatnią tragedię – woda lała się nawet po klatce schodowej. Zalewani są także inni lokatorzy mieszkający na górnych piętrach. Póki żył mój mąż chodził do spółdzielni z interwencjami. Półtora miesiąca temu zostaliśmy jednak same. Z tego co wiem, kierownictwo spółdzielni interesowało się głównie tym, czy jesteśmy ubezpieczeni.

Po każdej „powodzi” w mieszkaniu pojawia się przedstawiciel PZU – szacowane są szkody, potem wypłacane jest odszkodowanie. Następnie ubezpieczyciel obciąża winowajcę czyli właściciela budynku. Rachunek za dziurawy dach i powstałe szkody ostatecznie pokrywają więc wszyscy spółdzielcy...

joI.

Nie było przegranych

„Droga Polski do niepodległości”. Pod takim hasłem 14 grudnia odbył się w sali herbowej Urzędu Miasta konkurs historyczny dla uczniów szkół podstawowych oraz średnich. Zadania były trudne, jednak uczestnicy spisali się niezle. Nie brakło atrakcyjnych nagród.



Zwycięzcy z I LO wraz z opiekunką M. Szybiak oraz nagrodą główną.

z SP-1 zajmując miejsca od I do III. Najwięcej punktów – 36 uzyskała Eliza Kaczorowska, Klaudia Sokołowska zdobyła II miejsce, a Anna Haniak – III. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych I miejsce jury przyznało Łukaszowi Przybyłemu (I LO), miejsce II – Łukaszowi Koniecznemu (I LO), zaś III – Annie Niemiec (ZSE).

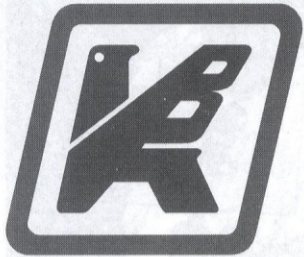
Na zwycięzcy czekały naprawdę cenne nagrody, ufundowane przez Urząd Miasta: telewizor i video, które powędrowały do zdobywców obu pierwszych miejsc, książki (zapakowane iście mikołajkowo), a także dyplomy i upominki. Wśród Was nie ma

przegranych, ponieważ uczestnictwo w tym konkursie samo w sobie jest już ogromnym wyróżnieniem – podsumował klasyfikację Piotr Mazur.

Nagrody sprawiły wiele radości, jednak i uczestnicy, i ich opiekunowie podkreślali bardzo duży stopień trudności konkursu. Pytania rzeczywiście okazały się bardzo trudne – tłumaczył jeden z jurorów, ale i nagrody były atrakcyjne i warte zachodu.

Jak się okazało – po zakończeniu konkursu – najwięcej problemów sprawiło uczestnikom zagadnienie z historii najnowszej.

(a.k)



KREDYT BANK PBI

SPÓŁKA AKCYJNA

NASZ BANK MA TYLKO DOBRE STRONY



KREDYT BANK PBI S.A. ODDZIAŁ W KROŚNIE, ul. Wolności 3
tel. 436 85 70, fax 436 68 11; pon.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00;
FILIA NR 1 W SANOKU, ul. Chopina 10 tel. 464 22 40, fax 464 22 46;
pon.-pt. 9.30-16.30

Na szczytach sanockiej władzy ciągle jeszcze nie ma stabilizacji. Dokumentując dotychczasowe dokonania radnych na drodze wyłonienia władzy wykonawczej czyli Zarządu prezentujemy bliżej osobę burmistrza i jego zastępcy.

Zbigniew Daszyk

– radny, burmistrz-elekt

W październikowych wyborach startował z komitetu wyborczego „Zjednoczeni” – Mieszkańcy Sanoka i Powiatu. W grudniu zaproponowany – przez „samorządowców”, przy poparciu lewicy – na burmistrza. Został nim w wyniku drugiego głosowania – jego kandydaturę poparło 18 radnych, przeciw było 16. Chimeryczne układy panujące w radzie stawiają pod znakiem zapytania możliwość sformowania przez niego Zarządu Miasta.

Zbigniew Daszyk – urodzony w Sanoku, 45 lat, żonaty, ojciec dwóch synów w wieku 14 i 17 lat. Absolwent Politechniki Rzeszowskiej (technologia wytwarzania maszyn), a następnie Politechniki Krakowskiej (samochody i ciągniki) – uzyskał tam stopień magistra. Ma też studia podyplomowe z zakresu zawodoznawstwa, które ukończył na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Związany zawodowo z trzema firmami: z Autosanem, Krośnieńskimi Fabrykami Mebli i Rejonowym Urzędem Pracy w Sanoku. W każdej z nich pełnił funkcje kierownicze.

Najdłuższy – ponad szesnastoletni – staż pracy ma w Autosanie. Karierę zawodową zaczynał od stanowiska referenta, by poprzez samodzielny ekonomistę, konstruktora dojść do kierownika zmiany na Wydziale Obróbki Plastycznej, specjalisty ds. BHP, kierownika Sekcji Normowania, wreszcie Działu Zarządzania, Normowania i Wartościowania Pracy.

W 1991 roku zdecydował się na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Wrócił po dwóch latach. Nie był już pracownikiem Autosanu – w zakładzie podjęto bowiem decyzję o zwolnieniu wszystkich członków załogi przebywających poza granicami kraju.

Rejestrując się w ówczesnym Rejonowym Biurze Pracy otrzymał propozycję pracy w tej instytucji. Z czasem został kierownikiem referatu; dziś jest szefem Działu Pośrednictwa Pracy. Systematycznie dokształcał się – ukończył cztery kursy zawodowe i studia podyplomowe. Jako pracownik administracji państwowej posiada aplikację urzędnika państwowego.

Prowadzi bardzo aktywny tryb życia – prócz pracy zawodowej pasjonuje się sportem. Jeździ na rowerze, nartach, łyżwach, gra w piłkę

Zygmunt Podkalicki

– wiceburmistrz

Lat 47, rodowity sanoczanin, żonaty, ojciec trojga dzieci: dwóch córek w wieku 22 i 17 lat oraz 21-letniego syna. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Lesku oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Ukończył też podyplomowe studium o specjalności organizacja i zarządzanie. Bardzo wcześnie rozpoczął karierę zawodową, już w wieku 17 lat podejmując pracę nauczyciela w szkole w Bezmiechowej. W 1975 roku przeniósł się do Zespołu Szkół Budowlanych, 6 lat później objął tam funkcję dyrektora szkoły.

Bezpartyjny, do wyborów przystąpił z Samorządowego Komitetu Wyborczego Ziemi Sanockiej. Sam siebie określa jako człowieka o liberalnych poglądach w odniesieniu do gospodarki, zwolennika wolnego rynku, a jednocześnie jest wyczulony na problemy osób w ciężkiej sytuacji życiowej.

Zygmunt Podkalicki jest miłośnikiem czynnego spędzania wolnego czasu. Lubi wędrówki po górach i wyjazdy z rodziną nad wodę. Grywa w tenisa ziemnego i stołowego, siatkówkę, jeździ na nartach, pływa. Dużo czasu poświęca też na pielęgnację ogrodu, majsterkuje, sporo pracuje przy komputerze.

– **Objęcie stanowiska zastępcy burmistrza pociąga za sobą konieczność rezygnacji z posady dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych. Nie miał Pan dylematu?**

– Oczywiście, ale kto ich w życiu nie ma? Uważając, że w Sanoku jest wciąż bardzo wiele do zrobienia zdecydowałem się podjąć wyzwanie. Zresztą 17 lat pracy na stanowisku dy-

siatkową, uprawia turystykę pieszą. Jego kolejnym hobby jest informatyka – opracował kilka programów komputerowych wykorzystywanych w RUP.

– **Co właściwie oznacza status burmistrza-elekta, czy może podejmować pan decyzje dotyczące spraw miejskich? Gdzie pan pracuje – w Urzędzie Miasta czy Rejonowym Urzędzie Pracy?**

– Nie podejmuję żadnych decyzji. Formalnie zacząłem pełnić funkcję burmistrza w momencie powołania Zarządu Miasta. Zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym musi to nastąpić w ciągu sześciu miesięcy od dnia wyborów. Faktem jest, że dostaję już adresowaną do mnie – jako burmistrza – korespondencję, jestem zapraszany na spotkania, dzwonią też ludzie z różnymi sprawami. Ostatnio zwróciłem się do Biura Prawnego UM o wyjaśnienie mojego statusu, a konkretnie z pytaniem, kiedy powinien zostać nawiązany ze mną stosunek pracy – czy z dniem podjęcia uchwały przez Radę Miasta o wyborze na burmistrza czy też z chwilą formalnego powołania całego Zarządu? Jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskałem, nadal więc pracuję w RUP.

– **Czy uda się panu sformować Zarząd Miasta?**

– Mam nadzieję. Zostałem wybrany głosami „środku” i „lewicy”. Chciałbym jednak, by udział w sprawowaniu władzy miał także AWS. Niestety, ugrupowanie to nie widzi możliwości współpracy z SLD. Poza tym wśród radnych samorządowych, którzy wysunęli moją kandydaturę, nastąpił podział – jedni chcą współpracy z „lewą stroną”, innym jest bliżej do prawej. W tej sytuacji trudno wypracować consensus i stworzyć stabilny, trwały układ.

Przyjmując propozycję kandydowania na stanowisko burmistrza byłem świadomy wagi spraw oraz ciężaru obowiązków, jakie wiążą się z tą funkcją. Bycia burmistrzem nie traktuję jako celu samego w sobie, to raczej środek, czy sposób realizowania programu, który postawiły przed sobą ugrupowania samorządowe.

– **Jak widzi pan swoją pracę jako burmistrz – na jakich zagadnieniach powinna się skoncentrować Rada i Zarząd Miasta?**

– Aby zapewnić prawidłowy rozwój miasta, potrzebna jest diagnoza możliwości i szans oraz umiejętność przeciwstawienia się zagrożeniom.

rektora to naprawdę dużo. Mam nadzieję, że zmiana wyjdzie mi na dobre.

– **Jak Pan widzi hierarchię potrzeb w naszym mieście?**

– Bezsprzecznie problemem numer jeden jest znalezienie lokalizacji pod nowe wysypisko śmieci. Po kilku latach różnych przysiariek wciąż jesteśmy w punkcie startu. Być może rozwiązaniem będzie stworzenie jednego zakładu utylizacji odpadów dla całego powiatu. Dalej –



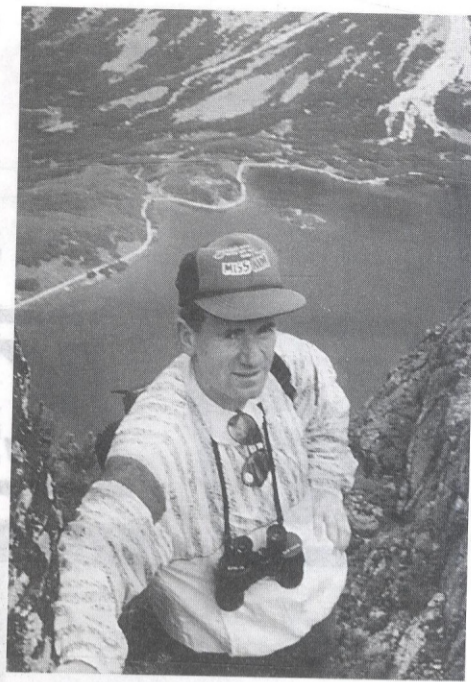
Fot. St. Żyłka

przystosowanie się do reformy oświaty. Może być trochę problemów przy przenoszeniu nauczycieli z podstawówek do nowo powstałych gimnazjów. Na pewno trzeba będzie rozszerzyć

Potrzebna jest więc strategia rozwoju miasta.

Określając strategiczne kierunki rozwoju Sanoka, należy stworzyć warunki do ich realizacji przez doprowadzenie do ścisłej współpracy administracji samorządowej, rządowej, specjalnej oraz stowarzyszeń pracodawców. Czynnikiem wspomagającym może być system ulg i preferencji lokalowych, podatkowych czy polityka czynszowa.

Z istniejącej strategii rozwoju województwa krośnieńskiego, która najprawdopodobniej będzie stanowić integralną część strategii rozwoju województwa podkarpackiego wynika, że szansą rozwoju naszego regionu powinna być turystyka. Oznacza to, między innymi, zwiększenie natężenia ruchu w naszym mieście, co jest coraz bardziej odczuwalne i uciążliwe. W tej sytuacji, oprócz potrzeby wprowadzania doraźnych rozwiązań na rzecz poprawy organizacji ruchu w mieście należy podjąć działania zmierzające do kompleksowego rozwiązania tego problemu. Szansą dla miasta może być także uruchomienie przejść granicznych w Radoszycach i Krościenku. Wzorem jest tu Jarosław, który znakomicie wykorzystał swoje przygraniczne położenie organizując giełdę towarową z prawdziwego zdarzenia, dającą dochody miastu, a ludziom zatrudnienie. Jednym z najpilniejszych zadań będzie także lokalizacja i budowa zakładu utylizacji śmieci lub znalezienie innego sposobu rozwiązania tego problemu. Musimy też zabezpieczyć obecne wysypisko oraz kontynuować proces eliminacji kotłowni zasilanych węglem na rzecz ekologicznych źródeł ciepła. Kolejne ważne zadanie, to uzbrajanie terenów miejskich w infrastrukturę techniczną. Aby chociaż częściowo zaspokoić potrze-



by w zakresie budownictwa komunalnego, należy przyspieszyć adaptację budynku biurowego przy ulicy Okulickiego, z przeznaczeniem go na mieszkania rotacyjne oraz podjąć decyzję w sprawie dalszych losów budynku komunalnego przy ulicy Topolowej. Z uwagi na moje szczególne zainteresowanie sportem i rozumienia jego roli jako sposobu na zdrowie, sprawność fizyczną, wypoczynek i uniknięcie problemów wychowawczych młodego pokolenia oraz w kontekście ostatnich sukcesów panczenistki „Górnika”, przeroża mnie groźba zamknięcia toru lodowego z powodu braku środków na modernizację. W tej sytuacji władze miasta winny dołożyć wszelkich starań, aby inwestycja ta znalazła się w budżecie centralnym UKFIT.

Rozmawiała: Jolanta Ziobro



bazę dydaktyczną. Kolejna sprawa to ogólnie rozumiana komunikacja, ze szczególnym naciskiem na budowę obwodnicy południowej. Oczywiście dla miasta jest to zadanie nie do udźwignięcia z finansowego punktu widzenia, dlatego trzeba szukać środków zewnętrznych, mając przygotowane tereny pod budowę i dokładną wizję całej inwestycji.

– **Wymienił Pan kilka najważniejszych problemów, tymczasem te mniejsze – jak dziury w drogach i odrapane elewacje – też mają wpływ na postrzeganie Sanoka przez ludzi z zewnątrz...**

– Oczywiście – i dlatego wciąż nie możemy stać się miastem turystycznym w pełnym tego słowa znaczeniu, mimo naturalnych predyspozycji. Tak – dziurawe ulice, szare elewacje i zaniedbane tereny zielone, ale zarazem niewykorzystany potencjał. Nasz piękny renesansowy zamek od dłuższego czasu jest „uniemożliwiony”: myślę, że miasto powinno włączyć się w remont. Już nieraz mówiono o ożywieniu sanockiego rynku, przecież aż się prosi, by latem uczynić go centrum towarzyskim, z występiami lokalnych artystów. Wspomniałem pomysłem wydate się być idea reaktywacji przystani wodnej na Sanie powyżej mostu olchowieckiego, gdzie ludzie mogliby sobie popływać kajakiem, czy rowerkiem wodnym. W Lisznej jest niewielki stok, który nadaje się pod budowę wyciągu nar-

ciarskiego. Pewną szansę widzę też w poprawie sanockiego rzemiosła i usług.

Jedno jest pewne – gdyby wykorzystać wszystkie możliwości, o Sanoku byłoby głośno.

– **Jako radny poprzedniej kadencji był Pan przewodniczącym Komisji Finansowo-Gospodarczej. Czy i jak zamierza Pan korzystać ze zdobytych doświadczeń?**







– W Sanoku brakuje czytelnego systemu finansowania, dlatego ważne jest opracowanie strategii rozwoju miasta i przyjęcie studium uwarunkowań, stanowiących bazę do szczegółowych opracowań Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, z konkretną koncepcją dalszej zabudowy miasta. Determinowałyby to poczynania radnych następných kadencji: zależność obligatoryjna niejako spychałaby na plan dalszy interesy polityczne. W tym punkcie chcę poruszyć również kwestię finansowania sanockiego sportu. Niezbędny jest czytelny system pomocy dla klubów. Należałoby stworzyć sanocki sejmik sportowy, na którym ścierałyby się poglądy i koncepcje nie tylko działaczy i trenerów, ale i ludzi z zewnątrz, potrafiących spojrzeć na ich problemy z pewnym dystansem. Uważam też, że Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji powinien w większym stopniu zajmować się organizacją masowych imprez dla dzieci i młodzieży.

Rozmawiał: Bartosz Błażewicz

F I A T

Chcesz zrobić sobie i bliskim przyjemność?

Wybierz jeden z modeli Fiata z gwiazdkowym prezentem.

 <p>Maluch taniej 1000 zł pakiet AC, OC, NW lub gwarancja na 2-gi rok</p>	 <p>Fiat Brava/Bravo taniej 3000 zł + Auto Casco gratis</p>	 <p>Fiat Mareo taniej 5000 zł</p>
 <p>Fiat Cinquecento + radio samochodowe i opony zimowe – komplet</p>	 <p>Fiat Punto taniej 2250 zł</p>	 <p>Fiat Palio Weekend Van Leasing 0% – tylko do końca roku</p>

Liczba samochodów ograniczona. Zapraszamy codziennie od 8.00 do 18.00

ZUH „SANTAR” Sanok, ul. Krakowska 2, tel. 463 14 23

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” S.A. Oddział w Rzeszowie Filia w Sanoku uprzejmie informuje, że od 1 grudnia 1998 r. nasza oferta ubezpieczeniowa w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych została rozszerzona o ubezpieczenie WARTA MOTO-ASISTANSE, w zakresie ubezpieczeń domów jednorodzinnych i mieszkań o WARTA DOM SERWIS.

Ponadto informujemy, że w przypadku wszystkich ubezpieczeń (również OC komunikacyjne) składkę można opłacać w ratach. Klienci, którzy posiadają Kartę Klubu Klienta Warty lub posiadają co najmniej dwa ubezpieczenia w Warcie otrzymują specjalne zniżki promocyjne.

Zapraszając do skorzystania z naszej oferty informujemy, że biuro Warty w Sanoku czynne jest w godz. od 7.30 do 19.00, a nasi pracownicy są do Państwa dyspozycji. Na życzenie telefoniczne nasz przedstawiciel zgłosi się do Państwa w wyznaczonym terminie.

Zapraszamy do naszych biur:

- w Sanoku – ul. Piłsudskiego 10, I piętro nad apteką, tel. 463-29-77, 464-13-73, tel./fax 464-09-99
- w Brzozowie – ul. Mickiewicza 26, tel. 434-23-68
- w Ustrzykach Dolnych – ul. Rynek 17 – Biuro ORBIS-u, tel. 461-22-03
- w Lesku, ul. Piłsudskiego, Biuro Turystyczne „Kurier” (obok dworca PKS), tel. 469-88-99
- w Komańcu – lokal Banku Spółdzielczego, tel. 462-52-11 wew. 5

SOKÓŁKA GRYBÓW POL-SKONE CLASSEN

OKNA DRZWI panele

ścienne i podłogowe oferuje **MASbud P.H.U.**

tel. 464 02 80 • SANOK
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

ABP American Building Products

ZIMOWA OBNIŻKA CEN
panele boazeryjne MDF od 16,20 zł/m²

Twój lokalny dystrybutor:
Sanok, ul. Lipińskiego 13, tel. 4634416
Lesko, ul. Piłsudskiego, tel. 4698600
Ustrzyki Dln., ul. 29 Listopada 31, tel. 4612394

Restauracja „ZASANIE” w Sanoku • tel. 463-07-91

Zaprasza na

BAL SYLWESTROWY

Gra zespół **ATARAX** 31 grudnia 1998 r. od godz. 20.00
Koszt od pary: 240,00 zł

ZAPRASZAMY

EL-BUD Przedsiębiorstwo Budowlane

Hurtownia Materiałów Elektrycznych świadczy usługi:

ELEKTROINSTALACYJNE oferuje (również na raty):
MATERIAŁY ELEKTRYCZNE w hurcie i detalu - niskie ceny
KABLE - ceny fabryczne!!!

ZAPRASZAMY! od 7.00 do 17.00
38-500 Sanok, ul. Bema 5,
(teren hurtowni „Selco”)
tel./fax 464-00-76
tel. 463-27-03 wew. 39

PROJEKTOWANIE KOMPLEKSOWE:

Projekty: zagospodarowania działek; instalacji i sieci wod-kan, obiektów kubaturowych, adaptacje budynków powtarzalnych i kosztorysy.
Projekty: elektryczne i sterowania automatycznego, zagrodowych oczyszczalni ścieków i innych do 50 m³/dobę, instalacji ochrony środowiska.
Zakład „BIOMAF”, 38-500 Sanok, ul. Lwowska 18
tel. 463-57-79 tel./fax 463-24-98

Ośrodek Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
 - najlepszy autodrom
 - zniżka dla uczniów
- tel. 463-51-91

MEBLE NA ZAMÓWIENIE
38-500 SANOK
ul. PRZEMYSKA 2
TEL. 463-68-38

NASZ NUMER TELEFONU:
464-02-21

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
NAJTAŃSZE W REGIONIE – SPRAWDŹ NAS!

PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 12,5 – 18,00 zł brutto
PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 9,5 – 16,80 zł brutto
PŁYTA G-K 2600 x 1200 x 12,5 (wodoodporna) – 23,30 zł brutto

Przy większych zamówieniach **TRANSPORT GRATIS**

P.H.U. MULTI S.C.
ul. II Armii W.P. 40 • 38-500 Sanok (Dąbrówka) • tel. 463-50-44

WYPOŻYCZALNIA SUKIEŃ ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00

HALA FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA

„DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

tel. 463-78-98

Adres: Sanok, Grzegorza 2
zniżki dla uczniów
Termin zapłaty – 3 miesiące
Czas trwania kursu – 1 miesiąc

„WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

PRAWO JAZDY

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA OSB

BLATY KUCHENNE

AKCESORIA MEBLOWE

SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne 8.00 - 16.00

Skorzystaj dwa razy !
Dokonując zakupów w naszej firmie zyskujesz dwa razy !

WYKORZYSTUJESZ ULGĘ BUDOWLANĄ !

BIERZESZ UDZIAŁ W PROMOCYJNEJ SPRZEDAŻY Z NAGRODAMI !

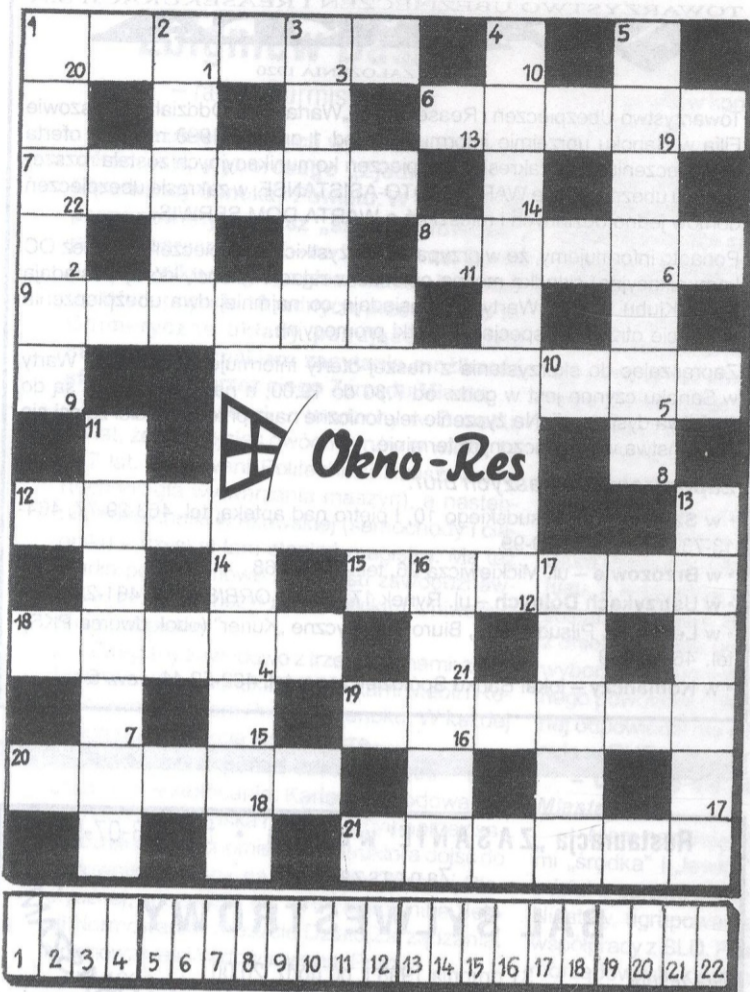
PROMOCJA
od 2 listopada 1998 r.

RZESZOWSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH SPÓŁKA AKCYJNA

Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (017) 854 11 05
Oddziały: Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (013) 446 84 22
Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (013) 463 27 13

CMB RZESZÓW

KRZYŻÓWKA NR 51



POZIOMO: 1. Grządka kwiatowa; 6. Sąsiadka Chin i Tajlandii; 7. Dziecięca rozrywka; 8. Ojczyzna Odysusa; 9. Harcerska piosenka; 10. Żądający owad w paski; 12. Pływie przez Sanok; 15. Instrument muzyczny krakowskiego hejnalisty; 18. Zeschła łodyga rośliny; 19. Łaska alpinisty; 20. Solenizant z 26 czerwca; 21. Zasadzka.

PIONOWO: 1. Małpy wąskonosy z grupy koczokodanów; 2. Ciasto wielkanocne; 3. Smar maszynowy; 4. Część stoły; 5. Amator dobrej kuchni; 11. Ajer; 13. część sieci do łowienia ryb; 14. Stółek dla szewca; 16. Witka od św. Mikołaja; 17. Peklowana półtusza wieprzowa.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 w prawym dolnym rogu tworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów

prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody pieniężne do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 25 zł (sponsorem nagrody jest Przedsiębiorstwo Okno-Res), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „Maskotka”, ul. Kopernika 10. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 49:

BARBARA ŚWIĘTA O GÓRNIKACH PAMIĘTA

Nagrody wylosowali:

I – Piotr Mendyka,
ul. Jana Pawła II 6/42

II – Janina Kaczmar,
ul. Słowackiego 34/31

III – Piotr Czyż,
ul. Kochanowskiego 42/2

KOMPUTERY * KASY FISKALNE

PROGRAMY DLA BIUR, SKLEPÓW, GABINETÓW LEKARSKICH
MEBLE BIUROWE, PAPIER KSERO, KOMPUTEROWY, TONERY ITP.

poniżej cen fabrycznych

kursy obsługi kas, KURSY KOMPUTEROWE
autoryzowana dystrybucja i serwis

Agencja Informatyki i Handlu „3A”

Sanok tel. 463-67-88 ul. Zamkowa 3a i Rynek 14

Krosno tel. 4321512, Przemyśl (0-16) 6709534, Ustrzyki D. 4611463

MARLEY®

DRZWI
HARMONIKOWE

STANLEY®

SYSTEMY SZAF
WNĘKOWYCH

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

ul. Jagiellońska 7, tel. 463-21-06

**MEBLE
KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIA**

– drewno lite
(dąb, buk)
– MDF
– postforming
– płyta

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

– RADIA SAMOCHODOWE

– GŁOŚNIKI

– ANTENY

tel. (090) 248 779

CZYNNE

9⁰⁰-17⁰⁰

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

OFERUJĘ USŁUGI

w zakresie

- ★ instalacji nowoczesnego ogrzewania
- ★ układania paneli
- ★ remontów budowlanych
- ★ kanalizacji

tel. 464-98-67

PIZZERIA – RESTAURACJA

BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3

POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE

tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)

Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Z przyczyn niezależnych od redakcji,
w tym tygodniu nie publikujemy
programu Telewizji Sanok.

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- APARATY NA RATY
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Oferujemy również wysokiej jakości zdjęcia czarno-białe
Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



WOJAN

– stara firma w nowym miejscu
Sanok, ul. Rymanowska 54
(budynek miyna) – tel. 463-05-74

poleca:

Siding amerykański – biały – 17,70 zł/m²

Siding amerykański – kolory – 20,50 zł/m²

(kolory – realizacja zamówienia do 5 dni)

Okładzina belgijska Rolvaplast

podłogi panelowe, boazerie, kasetony, rynny PCV

Raty do 5000 zł bez zyrantów – formalności na miejscu

ZIMOWA
PROMOCJA

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszemu reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



Świąteczna promocja – 10%

POŚCIEL, KOŁDRY
INNE ARTYKUŁY
POŚCIELOWE

Sklepy firmowe „AWA” s.c.

- ul. Traugutta 9
- ul. Lipińskiego 16
- ul. Kościuszki 21 – SDH (I p.)

KUPON

ważny do 31.12.1998 r.

Luz

MODA MŁODZIEŻOWA

atrakcyjna odzież dla dziewcząt

Sanok, ul. Mickiewicza 6 (suterena)



**Stolarka
okienna i drzwiowa**

skład fabryczny

pełny asortyment

transport

RZESZOWSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH S.A.

- Rzeszów, ul. Przemysłowa 3, tel. (0-17) 854-11-05

- Sanok, ul. Dworcowa 11a, tel. (0-13) 463-27-13

- Jasło, ul. Przemysłowa 7a, tel. (0-13) 446-84-22

CMB
RZESZÓW

Zbliża się „punkt kulminacyjny” naszej akcji. Media patronujące, tzn. Radio „Bieszczady”, Telewizja Sanok i „Tygodnik Sanocki” razem z rodzicami Agi zapraszają mieszkańców Sanoka i okolic na wyśmienitą zabawę. W sobotę 16 stycznia o 16-tej spotkamy się w ZST. Tego wieczoru będziemy mogli kibicować dwu drużynom, które specjalnie dla Agnieszki stworzą radni sanoccy – obecnej i poprzedniej kadencji. Oprócz meczu siatkówki organizatorzy imprezy przewidują jeszcze wiele innych atrakcji. Bilety w cenie 3 zł, z których cały dochód przekazany zostanie na konto nr 10701249 – 959500 – 2221 – 0200 BDK O/Sanok z dopiskiem „Dla Agnieszki” będzie można nabyć bezpośrednio przed rozpoczęciem imprezy. Raz jeszcze zapraszamy. Chociaż suma na koncie rośnie z dnia na dzień Wasze pieniądze na pewno się przydadzą. Poza tym, wszak nie co dzień można oglądać swoich radnych w dresach czy gimnastycznych spodniach?

Przypominamy równocześnie, że w ramach akcji odbędą się bale sylwestrowe, z których 5 zł. dopłacone do biletów przekazane zostanie dla

Pomóżmy Agnieszce

Agnieszki. Wszyscy, którzy zdecydowali się na witanie Nowego Roku w „Adrii”, „Sanluxie”, „Zasaniu”, „Marluksie” w hotelu „Jagiellońskim”, w „Domu Turysty”, „Pod Arkadami”, w SZE bądź w SP nr 7 pomogą rodzinie dziewczynki.

Obecnie mamy już 22185,47 zł. W tym tygodniu pieniądze przekazali na konto między innymi: Maria Sikora z Rzeszowa, Krystyna Jaklik, Halina Haśniuk i Grażyna Mazur ze sklepu „Kefirek” oraz Emilia i Janusz Florek, a także pracownicy Wydziału W-5 „Autosan” S.A. i Izba Gospodarcza NFPB i RIG.

W ostatnim numerze pisaliśmy o rekordowej wpłacie Parafian z Rymanowa. W tym tygodniu „padł” nowy rekord, parafianie Przemienienia Pańskiego przekazali aż 61 mln starych zł. Mama dziewczynki wzruszona zapytała mnie: *Jak my się tym wszystkim zyczliwym ludziom odwdzięczymy?*

We wspólną akcję zbiórki pieniędzy zaangażowanych jest również wiele osób prywatnych. Z inicjatywy Ewy

Kręsy w firmie „Muszelka” wystawiona została puszcza, do której klienci zachęcani przez pracowników chętnie wrzucali przysłowiowy grosik. Zaangażował się także sam kierownik Krzysztof Husak, który – jak nam wiadomo – nie powiedział jeszcze koniec.

Wspólnie z rodzicami chcielibyśmy podziękować także Dariuszowi Wdowiakowi, Stanisławowi Jędrasikowi, Bogusławowi Daniło, Bogusławowi Pietraszowski, Piotrowi Tynikowi i Jarosławowi Tynkowi, którzy zajęli się rozprowadzaniem ulotek o akcji. To, że informacje o potrzebnych nam pieniądzech wyszły poza Sanok jest także w dużej mierze ich zasługą – dziękujemy! Żniwo Waszej pracy zbieramy dzisiaj.

I jeszcze jedno zaproszenie. Dziś o godz. 10.00 w przedszkolu Agi, przy ul. Robotniczej wystawione zostaną Jasełka, podczas których wśród publiczności zbierane będą pieniądze.

Zapraszamy bardzo serdecznie. Tak przy okazji okłaski dla pomysłodawców. Piękny gest! **A. Korfanty**

Rozwiązanie konkursu świątecznego

Upominkowy kosz zakupów

Zakończył się nasz świąteczny konkurs! Miło nam, że spotkał się z tak dużym zainteresowaniem Czytelników „TS” – otrzymaliśmy od Państwa ogromną stertę kartek pocztowych i listów, w zdecydowanej większości z prawidłowymi odpowiedziami. Bardzo nas to cieszy, świadczy bowiem, że pomysł był trafiony i spodobał się Państwu, a nagrody okazały się atrakcyjne. Mamy nadzieję, że nasz upominkowy kosz zakupów sprawi Państwu sporo radości i wywoła uśmiech na twarzy.

Dziękujemy bardzo fundatorom nagród, bez których ta świąteczna zabawa nie byłaby możliwa: BEEF-SANOWI, Delikatesom CENTRUM oraz EM-HURTOWI. Mamy nadzieję, że sympatycznie i trwale zapiszą się oni w pamięci jej uczestników – swoich Klientów.

Przypominamy konkursowe pytania-wierszowanki, podając prawidłowe rozwiązania oraz nazwiska szczęśliwców, do których los uśmiechnął się podczas losowania bonów.

1. Sam minister rolnictwa dał BEEF-SAN-owi puchar – za co? – odpowie ten, kto uważnie czytał oraz słuchał.
Odp. Za kielbasę suchą krakowską.
2. Chcesz, by talony CENTRUM trafiły do Twojej kiesy – podaj, jakie są naszych 2 sklepów DOKŁADNE adresy?
Odp. Traugutta 9 i Traugutta 78/1
3. Echa reklamy sprawdzaj wzdłuż i w szerz – jak długo EM-HURT istnieje? – już wiesz?
Odp. 9 lat.

NAGRODY WYLOSOWALI:

- * Bony towarowe BEEF-SANU – po 50 złotych:
 1. Agnieszka Polny, S-k, Armii Krajowej 18/21
 2. Bożena Gliniana, S-k, Jędruszkowce 50
- * Bony towarowe Delikatesów CENTRUM – po 50 złotych:
 1. Łukasz Fornal, S-k, Sikorskiego 8/12
 2. Władysława Lisowska, S-k, Lipińskiego 142
- * Bony towarowe EM-HURTU – po 25 złotych:
 1. Barbara Kadubiec, Tyrawa Solna 49
 2. Łukasz Bekalik, S-k, Rzemieślnicza 24

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom i życzymy udanych zakupów!

Polemika

Jeszcze o Ludowym Wojsku Polskim

Z mieszanymi uczuciami przeczytałem list kapitana w stanie spoczynku Mariana Jarosza zamieszczony w poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego”.

Z jednej bowiem strony rozumiem rozgoryczenie autora, który nie może pogodzić się z zauważalnym w ostatnich latach – choć nie zawsze zamierzonym – pomniejszaniem roli żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w walce z niemieckim okupantem. To, iż obecnie mówi się i pisze o nich mniej niż w czasach PRL-u, wynika przede wszystkim z konieczności nadrobienia zaległości historii. W jaki sposób w oficjalnej – opartej na marksistowskiej pseudometodologii – historiografii peerelowskiej przedstawiano dzieje Polski podczas II wojny światowej, nie muszę chyba p. Jaroszu przypominać. Nazywanie więc odkłamywających te dzieje historyków mianem „nawiedzonych” jest co najmniej oznaką złej woli. Tak się składa, że sam jestem historykiem i mogę zapewnić p. Jarosza, że dla mnie osobiście krew żołnierzy LWP przelana na szlaku bojowym od Lenino do Berlina jest równie cenna jak ta, przelana pod Torbrukiem, Monte Cassino czy Falaise. **Była to bowiem ta sama polska krew.** Zapewniam p. Jarosza, że również ci – jak on ich niezbyt elegancko nazywa – „nawiedzonych”, przepojeni nienawiścią, często młotkow, którzy nigdy

prochu nie wachali, w zdecydowanej większości też tak uważają.

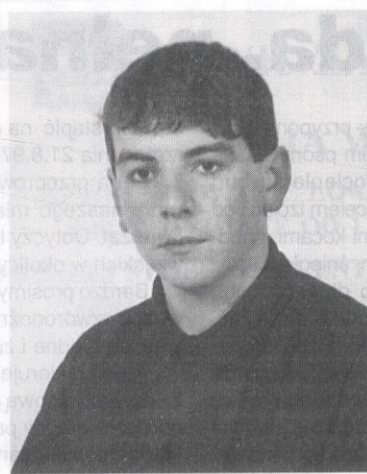
Doceniając wszelako męstwo żołnierzy I i II Armii WP, nie mogę się absolutnie zgodzić z bagatelizowaniem przez p. Jarosza całkowitej zależności LWP od Armii Czerwonej. Jeśli chodzi o kadre oficerską LWP, to określenie „wojsko polskojęzyczne” jest jak najbardziej zasadne. Nazywanie tych, którzy tak twierdzą „pseudopatriotami” jest najdelikatniej mówiąc nietaktem. Chyba, że uznaje się – o co p. Jarosza bynajmniej nie podejrzewam – za esencję „patriotyzmu” powstały w Moskwie w 1943 r. tzw. Związek Patriotów Polskich, w którym nie dość, że nie było żadnych polskich patriotów, to jeszcze prawie w ogóle nie było Polaków! Jeden z owych „patriotów” z ZPP, Alfred Lampe miał wg relacji płk Z. Berlinga (szlify generalskie otrzymał od Stalina) powiedzieć do innej „patriotki” Wandy Wasilewskiej (obywatelki sowieckiej, deputowanej do Rady Najwyższej ZSRR, członkini partii bolszewickiej), która w imieniu ZPP zwróciła się do Stalina z prośbą o utworzenie polskiej dywizji: „Wando! Na ch... nam polskie wojsko? Mamy przecież Armieję Czerwoną”. To właśnie „patrioci” z ZPP objęli stanowiska oficerów polityczno-wychowawczych w 1DP im T. Kościuszki, potem w Korpusie Polskim, I i II AWP. We wspomnianej dywizji kościuszkowskiej w lipcu 1943 r. około

67% oficerów pochodziło z Armii Czerwonej (byli to tzw. *popi – pełniacy obowiązków Polaków*), 70% nie miało wyższego, a 14% nawet średniego wykształcenia. Sowieckie były też niektóre zwyczaje: salutowanie, musztra czy skróty nazw pododdziałów. Takie są fakty, których nie można pomijać, ani kwestionować. Równie ciekawie przedstawiałaby się bliższa analiza sylwetek dowódców LWP: Berlinga, Popławskiego, Świerczewskiego, Roli-Żymierskiego (właśc. Łyżwińskiego).

I wreszcie kończąc, nie wolno zapominać, że LWP, to również osławiona, zbrodnicza Informacja Wojskowa (czyli Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego) oraz wojskowy wymiar sprawiedliwości (raczej niesprawiedliwości) działający w obrębie Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego – Naczelny Sąd Wojskowy (szef płk Wilhelm Świątkowski) oraz Naczelna Prokuratura Wojskowa (do 1956 r. kierowali nią płk Antoni Skulbaszewski oraz płk Stanisław Zarako-Zarakowski), w której szefem kolejno kilku wydziałów oraz sekretarzem POP PZPR była płk Helena Wolińska-Brus. O tej ostatniej – winnej m.in. bezprawnego aresztowania gen. Emila Fieldorfa, szefa Kedywu KG AK – głośno jest ostatnio w Polsce w związku z wnioskiem o jej ekstradycję z Wielkiej Brytanii.

Może pan Marian Jarosz być dumny z tego, iż jest żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego, ale nie może na historię LWP patrzeć tak jednostronnie jak w swoim liście, ani zapominać o niechlubnych i mrocznych kartach tej historii.

Krzysztof Kaczmarski



Apel Dla Maćka

Dyrekcja ZSZ zwraca się z prośbą do ludzi dobrego serca o wsparcie finansowe dla naszego ucznia **Macieja Nicponia**, który przebywa w krakowskiej klinice w Prokocimiu i oczekuje na skomplikowaną operację nerek.

Mama Maćka jest rencistką i koszty leczenia przekraczają jej możliwości finansowe.

Dla zainteresowanych podajemy numer konta PKO oddział Sanok 10202980 – 9667 – 270 – 1.

Serdecznie dziękujemy za pomoc.

Śladem naszych publikacji

Po przeczytaniu artykułu pt. „Życiodajne litry” postanowiłem podzielić się swoją refleksją.

Cieszę się, że honorowe dawstwo krwi w naszym mieście i regionie tak prężnie działa, czego efekty są widoczne. Przykre jest natomiast to, że nikt w 40-tą rocznicę Honorowego Krwiodawstwa nie pokusił się o przypomnienie prekursorów tej humanitarnej akcji. Byli to bowiem ludzie oddani sprawie sercem, duszą i ciałem. Poświęcili swój czas, często borykając się z wieloma problemami. Nie było sponsorów, a finanse na działalność były znikome. I dlatego bolesny jest fakt, że obecne władze i działacze zapomnieli w tak piękną rocznicę o tych, którzy tę działalność rozpoczęli – o założycielach klubów zakładowych i innych. Przecież to my nakłanialiśmy, propagowaliśmy, wyszukiwaliśmy ludzi, aby to krwiodawstwo honorowe mogło zaistnieć i się rozwinąć. Jeździłszy po wioskach organizując spotkania, namawialiśmy młodych do oddawania krwi - daru życia. Prowadziliśmy prelekcje pogładowe o potrzebach medycyny, leczenia lekami krwio pochodnymi. Bardzo ciężko było nakłonić ludzi do oddawania krwi, tym bardziej nieodpłatnie, gdyż wiedza na ten temat była znikoma.

Dzisiaj, po tylu latach działania zostaliśmy zapomniani i odsunięci od rodziny krwiodawców. Jakże szybko nasi następcy – którym wypracowaliśmy program, daliśmy wskazówki, przekazaliśmy cały dorobek – zapomnieli o nas... Niech więc w tym miejscu przypomnę choć kilka nazwisk znanych z działalności oraz wyników w krwiodawstwie: **Bogusław Kowski, (Piotr Tymków) Jerzy Nalepka, Maciej Tarnawski, Ryszard Patała, Piotr Pichut, Roman Wach** i wielu, wielu innych. Należy również z wielkim szacunkiem i uznaniem wspomnieć takie nazwiska jak dr **Maria Koncewicz-Żyła**, wieloletnia kierowniczka i opiekunka krwiodawstwa. Osoba, która wiele czasu, serca i ducha włożyła w ten piękny i humanitarny cel. Niewy-

baczalnym byłoby nie wspomnieć personelu punktu krwiodawstwa – zawsze w pełnej gotowości. To te panie opiekowały się i nadal opiekują krwiodawcami w czasie oddawania krwi. Dziękujemy im za to.

Jako współzałożyciel i długoletni prezes klubu ZK HDK „Ratunek” przy „Stomilu” oddałem, dając przykład innym, dziesiątki litrów krwi honorowo a nie płatnie. Zostałem wiele razy odznaczony. Przekazując po wielu latach funkcję prezesa mojemu następcy otrzymałem tytuł „Honorowego Prezesa Klubu” i wówczas zadeklarowałem swoją pomoc, chcąc służyć swym doświadczeniem. Dzisiaj nie tylko zapomniano o nas założycielach, ale zapomniano również nazwę klubu, „Ratunek” – tak wymowne, piękne i humanitarne, przemawiające godnością słowo. Nazwa klubu wszystkim się podobala i znana była w innych klubach w całej Polsce, a w stanie wojennym słowo „Ratunek” było przepustką do poruszania się. Dziś pozostało HDK przy „Stomilu” S.A. i nie wiem jakim prawem zostało wymazane z pamięci. Wstydzę się za obecnego Prezesa i Zarząd (zaufanie zdobywa się bardzo długo, a traci bardzo szybko).

W 40-tą rocznicę Honorowego Krwiodawstwa w Polsce żyćce władzom oraz działaczom takiego samego podziękowania i tak dobrej pamięci w przyszłości, jakiej my – oddani krwiodawstwu – doczekaliśmy się dzisiaj. Koleżankom i kolegom żyćce dużo zdrowia i długich lat w tym pięknym, humanitarnym czynie pod znakiem małej czerwonej kropelki życia.

Z poważaniem
„Zasłużony dla Zdrowia Narodu”
były prezes ZK HDK „Ratunek”
Andrzej Sobolewski
oraz koledzy krwiodawcy

P.S. Czy nie wskazane byłoby zorganizowanie spotkania weteranów krwiodawstwa?

NOWO OTWARTY!!!
PUNKT SPRZEDAŻY
Z.U.P. „PIAST KOŁODZIEJ” S.C.
38-500 SANOK, ul. Kościuszki 22 (I piętro), tel. 090 253 614

OFERUJE: • Ksero • art. szkolne i biurowe
• Laminowanie • Bindowanie • Pieczątki • Grawerton

Czynne: poniedziałek – piątek od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

do II LO
1 piętro
ul. Mickiewicza
ul. Kościuszki
BANK SPÓŁDZIELCZY

ZAPRASZAMY

Ciepła buda, pełna miska...

W związku z szybkim nadejściem zimy przypominamy wszystkim hodowcom o zapewnieniu swoim psom właściwych warunków bytowania, a więc o ociepleniu bud i umieszczenie tychże na podwyższeniu – celem izolacji od ziemi, przysłonięcie wejścia do nich starymi kocami, chodnikami, aby zabezpieczyć je przed wiatrem, śniegiem itp.

Psy powinny posiadać odpowiednio długi łańcuch (przynajmniej 3 m), aby mogły się swobodnie poruszać. Sugerujemy również, aby tam gdzie jest to możliwe, rozciągnąć drut stalowy (np. od budynku mieszkalnego do gospodarczego), na którym założony łańcuch (rolka) mógłby się swobodnie przesuwac. Nasz pupil będzie miał więcej ruchu i jednocześnie zwiększy się zasięg pilnowania posesji. Psy muszą być karmione przynajmniej raz dziennie (sporo!) i mieć wystawioną wodę (sprawdzajmy czy nie zamarza).

Bezdomne koty musimy dokarmiać i umożliwić im wejście do piwnic ewentualnie wstawić im małe budki w ogrodach, na działkach, wszędzie tam, gdzie się gromadzą.

Liczymy, że drób, króliki i inne zwierzęta mają właściwe pomieszczenia. Dokarmiamy również ptaki korzystając z parapełtów okien, bądźmy w tym jednak systematyczni.

Ponadto informujemy, że wszyscy członkowie Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, posiadający imienną legitymację i dowód osobisty, mają prawo interweniować w sprawie złego traktowania zwierząt i wystąpić na drogę karną (Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21.8.97).

Będą przeprowadzane wyrwykowe kontrole – na terenie naszego miasta i okolic – warunków utrzymania zwierząt. Dotyczy to również zwierząt w gospodarstwach wiejskich w okolicy, bo tam często dzieje się źle.

Bardzo prosimy o zweryfikowanie swoich obowiązków wobec czworonożnych przyjaciół. Zwierzę też czuje, marzenie, są głodne i zagubione.

Autorka kieruje również do Tygodnika podziękowania za dotychczasową dobrze układającą się współpracę. Pod adresem gazety pada wiele ciepłych słów, których przez skromność nie zamieszczamy.

Prezes STOnZ
Krystyna Harna

Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Sanoku informuje, że po otwarciu skrzynek – skarbonki „Datki na Schronisko” okazało się, że zebrano łączną kwotę 804 zł. (VII-XII '98).

I tak: Sklep „Upominki – Ozdoby” przy ul. Orzeszkowej 1 – 111,16 zł.; Sklep „Orka” na Hali Targowej – 533,27 zł.; Lecznica Małych Zwierząt przy ul. Lipińskiego 100 – 40,61 zł.; Centrum Handlowe „Ryś” na Dąbrówce – 401,71 zł.; Pracownia złotnicza „Kolia” przy ul. Kościuszki 29 – 22,62 zł.; Sklep zoologiczny „Hodowca” w Lesku – 165,78 zł i resztę ze składek - 8,85 zł. Razem – 804,00 zł.

Dzień Samorządności w „dwójce”

W mroźny poranek 25 listopada uczniowie sanockiej „dwójki” z większą niż zazwyczaj ochotą spieszyli do swej szkoły. Co było tego przyczyną? Otóż o godzinie 8.00 dyrektor **Maria Harajda** przekazała na ręce przewodniczącej RSU **Eweliny Dufirat** symboliczny klucz i w ten sposób rozpoczął się Dzień Samorządności.

Od tej pory rządzić zaczęli uczniowie, oczywiście pod czujnym okiem nauczycieli i dyrektora. Druga godzina lekcyjna zamieniła się w wielki koncert gwiazd współczesnej muzyki. A gwiazdy były nie byle jakie, bo **Reni Jusis**, **Spice Girls**, **AU Saints**, **Just 5**, **Aerosmith**. I chociaż była to tylko szkolna **Minilista Przebojów**, młodzi wykonawcy byli rewelacyjni. W starszej grupie wiekowej najbardziej podobali się sympatyczni chłopcy z **Just 5** (**Piotr Packanik**, **Łukasz Pelczarski**, **Łukasz Fornal**, **Paweł Kornasiewicz**, **Grzegorz Drwilega**), zaś wśród młodszych uczniów bezkonkurencyjne były dziewczęta z zespołu **Spice Girls** (**Ilona Leśniak**, **Weronika Malejki**, **Marta Pielech**, **Agnieszka Pruchnicka**, **Justyna Piotrowska**).

Na następnej lekcji wybierano **Mistera Szkoły**. Chłopcy, którzy zmierzli się w tym konkursie, musieli wykazać się bystrością umysłu, sprawnością fizyczną i wieloma umiejętnościami. Ostatecznie tytuł ten zdobyli ex aequo: **Paweł Wolański z kl. 7c** i **Łukasz Chrobak z kl. 5c**. Wielką atrakcją był również konkurs „Jeden z dziesięciu”, w którym zwyciężyli: **Krzysztof Kopeć**, **Grzegorz Packanik**, **Piotr Szajnowski** i **Krzysztof Stusik**.

Kolejne zajęcia odbyły się zgodnie z harmonogramem, tyle że to nauczyciele zasiedli w ławkach, natomiast ich miejsce zajęli uczniowie. Na ostatniej lekcji zorganizowano **Rykowisko**.

W klasach młodszych Dzień Samorządności przebiegał nieco inaczej. Uczniowie klas I-III rozpoczęli ten dzień od udziału w spektaklu „Imieniny słońca” przygotowanego przez kółko teatralne prowadzone przez **Lucynę Mazur**. Po obejrzeniu spektaklu uczniowie odbyli dwie lekcje, które poprowadziły starsze koleżanki. Ich tematykę wcześniej skonsultowano z wychowawcami klas.

Niecodzienne zajęcia minęły szybko, a wszyscy uczniowie byli w tym dniu szczególnie zadowoleni. Powody do ukontentowania miały również opiekunki RSU **Joanna Tabisz** i **Dorota Winiarczyk**, gdyż ich samopoczucie doskonale zdali „egzamin samorządności”.

Barbara Głogowska

SAMA – sam



Zakończył się już remont i adaptacja pomieszczeń sklepu spożywczego dawnego PHS-u przy ulicy Robotniczej. Efektem kilkutygodniowych prac jest samopłatny sklep samoobsługowy, będący trzecią tego typu placówką na Posadzku. Lokal zyskał dodatkową powierzchnię dzięki wyburzeniu ścian i połączeniu pomieszczeń. Wystarczyło miejsca na regały, stoiska, kasy i – swobodną komunikację. Prócz towarów spożywczych można kupić tam również podstawowe artykuły chemii gospodarczej – mydła, proszki, papier, pampersy. – *Klienci chyba czekali na ponowne otwarcie naszego sklepu. Świadczą o tym obroty – w ostatnim tygodniu odnotowaliśmy dwudziestoprocentowy wzrost – mówi Elżbieta Milczanowska*, kierowniczka sklepu.

Obecnie placówka działa już pod nowym szyldem – SAMA. Ci, którzy bywają u naszych południowych sąsiadów, wiedzą że jest to nazwa popularnej w Czechach – i nie tylko – sieci sklepów samoobsługowych. Jej właścicielem jest firma Interkontakt, która przejęła większość pakietu akcji dawnego PHS-u, dzisiaj Polskiego Handlu Spożywczego S.A.

– *Obiecano nam nowe umowy o pracę. Podobno mają one uzależnić nasze zarobki od obrotów, co bardzo by nas zadowalało. Czekamy też na firmowe, czerwono-białe stroje, które będą kolorystycznie współgrały z wystrojem wnętrza.*

Jeśli chodzi o listę asortymentową, to firma stawia na towar markowy – od znanych i uznanych producentów, mając jednak na uwadze możliwości finansowe przeciętnego klienta. Myślę, że będziemy mogli proponować atrakcyjne ceny. Nasz ujednolicony asortyment będzie uwzględniał regionalizm – mamy więc nadzieję, że do naszego sklepu wrócą na przykład lubiane przez klientów marki piwa, czy celestynka. Martwimy się trochę naszą sytuacją finansową – poprzedni właściciel zostawia firmę w długach, co może spowodować przed świętami problemy z zaopatrzeniem w towar. A jak wiadomo, w handlu grudzień jest okresem zniszczenia i szkoda by było zaprzepaścić taką szansę – dodaje Elżbieta Milczanowska.

Sygnaly Czytelników

– *Chciałam za waszym pośrednictwem zwrócić się do dyrekcji BDK – banku, z którego usług korzystam już od kilku lat – aby zatroszczono się o zamieszczenie na drzwiach wszystkich punktów kasowych, tabliczek informacyjnych, gdzie znajdują się pozostałe placówki i w jakich godzinach są czynne – z taką oto prośbą zwróciła się do nas czytelniczka, opisując swoje poniedziałkowe perypetie.*

– *Zaplanowałam sobie na ten dzień uregulowanie swoich zobowiązań finansowych. Postanowiłam wybrać pieniądze w punkcie kasowym BDK przy ulicy Robotniczej. Niestety, pocałowałam tylko klamkę, bo punkt jest czynny od 8.30. Trudno, pomyślałam, zrealizuję czek w placówce BDK znajdującej się na terenie Autosanu, na pewno jest tam otwarte od rana, zakład pracuje przecież od siódmej. Z wywieszonym jęzorem pognałam do fabryki i... niespodzianka – kasę otwierają o 9.00. I choć przekleństwa rzadko goszczą na moich ustach, nie wytrzymałam i pofoglowałam sobie „cholera”. Na ulicy bowiem śniegowa breja, pada deszcz, nie mam parasola, do miasta daleko, odjechały wszystkie autobusy kursujące między 8.00 a 8.30, z bankomatu nie mogę skorzystać, bo potrzebuję dużej sumy i na dokładkę jestem umówiona za godzinę. Na domiar złego nie mogłam sobie przypomnieć, czy w rejonie ulicy Staszica, gdzie miałam załatwić sprawę, znajduje się jakiś punkt kasowy i od której może być czynny? Zdecydowałam się więc jechać do banku w centrum miasta, mając nadzieję że jest otwarty. Rzeczywiście był; przy kasach, jak zwykle, kolejka, na szczęście niewielka. Chwyliłam pieniądze w garść i jak szalona pognałam na Staszica, przeklinając pogodę, zepsuty samochód i BDK.*

Dziś emocje już mi opadły, myślę jednak, że wywieszka czy tabliczka na drzwiach informująca, gdzie znajdują się inne placówki i w jakich godzinach są czynne, bardzo ułatwiłaby życie klientom i pomogłaby uniknąć „przygód” podobnych do mojej. Aha, nie zaszkodziłoby też podać numery centrali telefonicznej BDK i adnotację o sobotnich dyżurach.

Dwa tygodnie temu donosiliśmy o kłopotach mieszkanki budynku komunalnego mającej problem z niesprawnym ogrzewaniem gazowym – piecyki ogrzewające pomieszczenie gasły po kilkunastu minutach od momentu zapalenia. W rezultacie w mieszkaniu temperatura w nocy spadała nawet do 7 stopni. Kobieta bezskutecznie interweniowała w SPGM, od początku sezonu grzewczego. Dziś z przyjemnością informujemy, że fachowcy SPGM znaleźli i usunęli przyczynę ciągłych awarii – tkwiła ona w piecykach, a nie w zbyt krótkim kominie, jak pierwotnie przypuszczano. Jak nas zapewnił prezes Janusz Twardydlak w mieszkaniu jest już ciepło.

jol.

Ech! Być Mikołajem...

W wigilię święta patrona – pięciu świętych Mikołajów wyruszyło z I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku i odwiedziło 220 dzieci. Każdemu ze świętych towarzyszyły dziwne stwory, głównie aniołki i diabły – też licealiści.

Cała akcja trwała kilka godzin. Mikołaj wszędzie był witany z uśmiechem, zwłaszcza, że w przeważającej większości domów prezenty, które przyniósł były jedyne upominkami, jakie dzieci otrzymały tego dnia. Wyprawa jak co roku była udana i sympatyczna. Niezmienna pozostaje idea dzielenia się z tymi, którzy posiadają mniej.

Akcja „Mikołaj” organizowana jest przez nas od 6 lat. Nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wsparcie ze strony mieszkańców Sanoka: Właścicieli sklepów, hurtowni i indywidualnych Ofiarodawców. W związku z tym serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy okazali nam pomoc i wsparcie.

Młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku

Ostatni dzwonek

Od pierwszego stycznia 1999 r. powszechne świadectwa udziałowe będą jedynie papierkiem, z którego „można zrobić sobie trąbkę” (czytaj – wyrzucić do kosza), albo włożyć do rodzinnego skarbca, jako pamiątkę epoki transformacji ustrojowej.

Oto, co zrobić ze świadectwami udziałowymi, nie muszą martwić się ci, którzy mają je na rachunku inwestycyjnym w biurze maklerskim. Pierwszego dnia nowego roku zostaną one bowiem automatycznie zamienione na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Zastanowić się muszą natomiast ci, którzy trzymają je w szufladzie. Telewizja uświadamia nam, że są trzy możliwości zagospodarowania świadectw: sprzedaż, zamiana na akcje NFI lub też oddanie ich w zarządzanie funduszowi powierniczemu. Radio Maryja podpowiada jeszcze jedną – ofiarowanie ich na rzecz rozgłośni. Papiery można też sprezentować komuś pod choinkę, najlepiej hurtem. Szczęśliwiec dysponujący świadectwami kilkunastoosobowej rodziny – dziadków, ciotek, rodziców, rodzeństwa – może na nich co nieco zarobić.

Najprościej sprzedać świadectwo w kantorze lub u tzw. koników (sanockie banki PKO BP i Pekao SA. nie prowadzą już skupu; zainteresowanie straciły też niektóre kantory) – w tym tygodniu cena kształtowała się w granicach 50 zł za sztukę. Posiadacze rachunku inwestycyjnego mogą zrobić to za pośrednictwem giełdy – ostatnio „chodzili” po 60 zł od sztuki. Jak przy każdej tego typu transakcji musimy liczyć się z prowizją dla biura maklerskiego – 0,5% od wartości transakcji. W gorszej sytuacji są ci, którzy nie mają rachunku inwestycyjnego – za samo jego otwarcie muszą uiścić 30zł. Na giełdzie świadectwa można sprzedawać do 28 grudnia br.

Świadectwa możemy też zamienić na akcje Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, ale... Z finansowego punktu widzenia, operacja ta – przy małej liczbie świadectw – jest najwzrostniejszą w świecie, nieopłacalna. Za każde świadectwo otrzymamy bowiem 15 akcji NFI. Ich wartość wynosiła w ostatnim czasie 63 zł. Nie zapominajmy jednak, że przy sprzedaży obowiązuje prowizja, od 15 akcji – 75 zł! W tej sytuacji zamiana PŚU na akcje NFI po prostu kłóci się ze zdrowym rozsądkiem. Staje się to opłacalne dopiero wtedy, gdy dysponujemy przynajmniej kilkudziesięcioma świadectwami.

Przy jednym lub kilku świadectwach nie warto też oddawać ich w zarządzanie funduszom powierniczym – za 2 świadectwa jesteśmy bowiem w stanie kupić jedną jednostkę uczestnictwa; do tego trzeba doliczyć prowizję i opłaty za zarządzanie...

jol.

Dziękuję panu Sebastianowi Furczakowi z biura maklerskiego za pomoc przy pisaniu tekstu.

„Lwowskie dzieci w mogiłach śpią” (cz.3)

3 listopada.

W południe tego dnia polski atak rusza na Dworzec Czerniowiecki. Ponieważ obsadzający Dworzec Główny por. Szram dysponuje małą siłą, do ataku rusza 8-osobowa grupa chor. Wydrzyńskiego, która posuwając się z Dworca Głównego między wagonami uderza na magazyny Dworca Czerniowieckiego. W polskie ręce wpada broń, amunicja, samochody ciężarowe i ogromne zapasy żywności.

Chor. Wydrzyński atakuje dalej w kierunku „ogrzewalni” na Dworcu Czerniowieckim i mostu kolejowego obok Lewandówki. Zajmuje blok sygnałowy i zakłada tam kolejną placówkę.

Oddziały polskie tego dnia docierają pod kościół św. Anny, Ogród Jezuitki i gmach Sejmu. Pęknięcia kotłów gazowych pogrąża ulice miasta w ciemnościach.

Wobec uporczywych ataków strony ukraińskiej na południowo-zachodnich przedpolach Lwowa trwa zażarta walka o radiostację w Kozielnikach, skąd w eter płynnie rozpaczyli wołanie o pomoc dla walczącego miasta. 15-osobowa załoga z „beliniakiem”, kpr. Ludwikiem Kocpiem przez trzy godziny broni radiostacji przed oskrzydłającymi ją atakami trzech kompani ukraińskich. Przy braku amunicji i poważnych stratach (2/3 zabitych i rannych) poddają się stronie przeciwej. Jeden ze świadków wspominał:

„Na ulicy Słowackiego trwała szczególnie zacięta bitwa. Pałca się poczta ziała ogniem karabinowym. W rozwalonej bramie kłęcząc na ziemi kilkunastoletni chłopiec i ustawicznie strzelał. Z tyłu ktoś podawał mu świeżo nabite karabiny. Po chwili strzelający chłopiec zachwiał się, wypuścił z dłoni karabin, upadł na wznak. Natychmiast obok niego wylonila się inna, tak drobna jak tamta postać, której znowu ktoś podawał nabite karabiny. Oparły o martwe ciało kolegi strzelał. Ciągle, strzelał. Wokół niego rozbryzgiwał się mur szarpany kulami przeciwnika i obsypywał go czerwonym pyłem. Raptem silniejsza salwa... Jedna, druga, trzecia... W pocztowej bramie skulił się w sobie i cicho osunął obok poprzednika. Zza załomu natychmiast wysunęła się nowa postać. Taką jak tamte. Podniosła karabin do oczu i zaczęła strzelać. Za sobą usłyszałem płacz i głos: Boże, Boże, dzieci...”

Pokolenie Trylogii, pokolenie 1918 roku, pokolenie, które stanęło do walki o Lwów – polski Lwów.

W którą stronę idziemy – nostalgicznie należałoby zapytać dziś – dewastując cmentarz ukraiński w Lublinie, cmentarz polski we Lwowie... Po co? W imię czego? Podobno mamy być jednością... Podobno mamy powiedzieć sobie, że wybaczymy... Pytanie, komu należy na tym, żeby jeden drugiemu ciągle mówił w wyrzucie – Skąd jesteście? – Ze Lwowa. – Z czyjego Lwowa?

Rusza polskie natarcie por. Abrahama na obsadzony przez Ukraińców cmentarz izraelski oraz Górę Stracenia. Opanowując stoki wzgórz, a następnie jego zachodnią stronę por. Abraham tworzy nową redutę. Placówki polskie otaczają Cytadelę od zachodniej i północnej strony. Odcinkiem tym, który w pierwszej chwili dysponował tylko sześcioma ludźmi, a teraz około setką żołnierzy, dowodzi por. Mond.

Tymczasem do Lwowa przybywają transporty „Strzelców Siczowych”, regularne jednostki zaprawionych w boju żołnierzy. Trzy transporty ukraińskie wjeżdżają na teren miasta bez przeszkód, aż do stacji Persenkówka, gdzie zostają rozbrojone przez oddział kpt. Boruty-Spiechowicza; do niewoli polskiej trafia cały sztab Legionu.

„Strzelcy Siczowi”, którym bez przeszkód udało się wjechać do miasta, rozpoczynają wieczorem akcję. Około godz. 22.00 jeden batalion dociera do Dworca Głównego, którego polska

załoga liczy około 50 żołnierzy, w tym pięciu oficerów. Grozę sytuacji powiększa obecność w halach dworcowych ludności cywilnej i tłumów zdemobilizowanych żołnierzy byłej c.k. armii austro-węgierskiej. Artur Schröder tak to wspomina:

„Zobaczyłem Staszka znowu, podczas nocnego ataku Ukraińców, który pogrążył halę dworcową w piekielnym huk granatów ręcznych. Zwinny jak jaszczurka, w pierwszym szeregu czołgał się na peron zasypywany gradem pocisków. Widziałem go znowu w kącie halli, gdy zbierał ładunki i chował je po kieszeniach. Potem zniknął... Z dała dopałały resztki jakichś desek. W dogasającejJunie widziałem Staszka, jak osłonięty bokiem muru kłęczał, strzelał równo, prędko i niezmordowanie... Rano zgłosił się do noszenia rannych.”

Z inicjatywy członka Czerwonego Krzyża dyrektora Ziębickiego, w różnych punktach miasta powstają stacje opatrunkowe oraz kolumny sanitarne.



Jeden z młodych obrońców Lwowa

Sytuację wewnętrzną walczącego miasta pogarsza brak żywności. Ceny gwałtownie rosną. Słodka bułka w południe kosztuje 1 koronę 20 halery, po południu już 2 korony 50 halery. Kilogram masła (z dużą domieszką loju) kosztuje tego dnia 150 koron.

Dodatkowym brakiem dręczącym społeczeństwo części Lwowa jest odcięcie od polskiej prasy, gdyż wszystkie dzienniki polskie pozostają w ukraińskiej części miasta. Każda przemyciona przez linię frontu gazeta staje się swoistym „białym krukiem”.

Listopad 1918 roku. Pierwsze dni sporu pomiędzy dwoma sąsiedzkimi nacjami o Lwów. Dziś z perspektywy 80 lat można by powiedzieć, że dumne to miejsce w historii Polski, dumne to miejsce w historii Ukrainy...

Tego listopada nikt nie pokusił się o tworzenie jakiegokolwiek statystyki. O to, żeby ogarnąć zdarzenia w sensie liczebnym – kto stracił, ile osób, w ilu procentach? Na to przyszedł czas o wiele później.

Historyk jest odtwórcą faktów. Ktoś przeprowadził pełną analizę listopada 1918 roku we Lwowie i stwierdził, że w pierwszych dniach obrony miasta liczba jego żołnierzy wynosiła około 300 osób, w następnych wzrosła do 6022 żołnierzy. Wśród nich znalazły się 244 osoby do lat czternastu – NAJMŁODSZY MIAŁ 9 LAT. Grupę młodzieży w wieku od 14 do 17 lat reprezentowało 1134 żołnierzyków.

Wśród walczących było: 32% uczniów, 48% pracowników fizycznych 16% umysłowych. Z końcem 1918

roku z siedmiu drużyn harcerek we Lwowie liczących 200 druhow – 80 wzięło udział w walkach. W szeregach walczących znalazło się 427 kobiet.

W ciągu 20 dni obrony miasta poległo lub zmarło z ran 430 żołnierzy, wśród nich 11 chłopców poniżej 14 lat i 103 poniżej 17. Zginęło 12 kobiet. Wobec wymowy tych liczb nie należy się dziwić opinii samotnej kobiety, która patrząc na barykadę na ulicy i na trzech małych chłopców-strzelców, mówiła „dzieci, Boże! dzieci...”

9 listopada.

O godzinie 6 rusza główny polski atak 150 żołnierzy ppor. Schlegena. Natarcie prowadzi polski samochód pancerny z czterema karabinami maszynowymi, kierowany przez por. Sasę-Swistelnickego. Atak spotyka się z ciężkim oporem obsadzających pałac Gołuchowskiego „strzelców ukraińskich”. W dodatku okazuje się, że trzy karabiny maszynowe przestają strzelać, a słabe opancerzenie zaczyna przebiegać pociski karabinowe. Posuwając się za samochodem, młodociani żołnierze nie przestrzegają zasad

ataku i momentami wyprzedzają samochód, rezygnując z jego ochrony. Kilkunastominutowy atak przynosi straty sięgające 50 procent.

10 listopada.

Na polach kulparkowskich przed kpt. Baczyńskim składa przysięgę 125 oficerów, 182 podoficerów, 1038 żołnierzy oraz 96 kobiet ze służby pomocniczej z grupy Szkoły Sienkiewicza kpt. Boruty-Spiechowicza.

„Nie zaniedbam niczego, ażeby przyczynić się wszelkimi siłami do utrzymania ładu i porządku, być wzorem karność i posłuchu żołnierskiego, w ogóle nie zaniedbam nigdy niczego, aby jak najwyżej wzniesić sztandar bojownika za wolność i niepodległość, i całość Polski. Hasłem mem będzie: Bóg i Ojczyzna! Tak mi dopomóż Bóg” – brzmiała rota przysięgi.

Rodziła się armia. Młoda armia. Armia spod Szkoły Sienkiewicza, spod Domu Technika z Góry Stracenia... Armia, która czekała na pomoc. Pojawia się pytanie: czy do tego obłożonego i cierpiącego miasta nadciągnie odsiecz? Czy można stwierdzić, że Krakowie lub w Warszawie ktoś w pierwszych dniach listopada wiedział, co działo się we Lwowie?

Wspomniana już radiostacja padła. Pojawił się problem jak zawiadomić Kraków, jak zawiadomić Warszawę, jak zawiadomić kraj?

Andrzej Olejko

(oprac. na podst. „Przekroju” Numer Specjalny z listopada 1988 r.)

c d n



BANK ZACHODNI SA

FILIA W SANOKU

OPROCENTOWANIE LOKAT TERMINOWYCH
OBOWIĄZUJĄCE OD 1 GRUDNIA 1998 R.

O STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	1 miesięczne – 14,04%
	2 miesięczne – 14,28%
	3 miesięczne – 14,52%
	6 miesięczne – 14,16%

O ZMIENNEJ STOPIE PROCENTOWEJ

wkłady:	3 miesięczne – 15,60%
	6 miesięczne – 16,08%
	9 miesięczne – 16,80%
	12 miesięczne – 16,92%
	24 miesięczne – 17,52%
	36 miesięczne – 17,88%

Jeżeli chcesz dobrze ulokować gotówkę powyżej 20.000 zł zapraszamy do indywidualnych negocjacji dotyczących oprocentowania lokaty.

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

Moduł promocyjny

23 zł*

* cena brutto

Drink-Bar „Adriana”

Hotel „Blonie”

Aleje Wojska Polskiego 1, tel. 463-02-57 – w. 24

zapraszamy

na zabawę Sylwestrową

Zapewniamy dobrą zabawę i najniższe ceny

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Urzędu Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności dowolnej.

Przetarg odbędzie się 5 stycznia 1999 roku o godzinie 10-tej w siedzibie Urzędu Miasta – pok. 64 – Sala Herbowa.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu lokalu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka pok. nr 34 (II p.) najpóźniej do 4 stycznia 1999 r. do godziny 12-tej.

Przedmiotem przetargu jest:

lokal użytkowy przy ul. Jagiellońskiej 64 (dawny bar „Figaro”) o powierzchni użytkowej 62,22 m².

Cena wywoławcza za 1 m² lokalu wynosi 15,00 zł.

Wadium za lokal wynosi: 933,30 zł.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Uwaga!!! cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. (tel. 463-02-92) 4 stycznia w godzinach od 8-mej do 12-tej udzieli informacji o lokalu łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Referat d/s Mieszkaniowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

KOMUNIKAT

ZARZĄDU MIASTA I GMINY W ZAGÓRZU

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 89 poz. 415 z 1994 r. z późn. zm.)

– podaje się do publicznej wiadomości, że

29 grudnia 1998 roku o godzinie 10.00

w sali narad Urzędu Miasta i Gminy

odbędzie się sesja Rady Miasta i Gminy,

której przedmiotem będzie (zgodnie z ustalonym porządkiem obrad)

uchwalenie następujących Miejscowych Planów

Zagospodarowania Przestrzennego:

- „ZAHUTYŃ – I”
- „POD KLASZTOREM – I”
- „POD KLASZTOREM – II”
- „DOLINA – IV”

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Jacek Zajac
Burmistrz Miasta i Gminy

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

* Mieszkanie 37 m², po remoncie przy ul. Lwowskiej (może być w 2-3 ratach), tel. 463-35-57 (po 16.00).

POSIADAMY DO WYNAJĘCIA wolne powierzchnie magazynowe (50-250 m²) przy ul. Bema 5 tel. (0-13) 463 27 03

* Mieszkanie dwupokojowe (I piętro) w budynku czteropokojowym z telefonem, działką i garażem przy ul. Mickiewicza, tel. 463-60-72 (wieczorem).

* Mieszkanie M-5; 72,5 m² (parter) - 4 pokoje, tel. 463-42-68 (po 19.00).
* Mieszkanie 60 m² (IV piętro) 3 pokoje z telefonem - do zamieszkania od zaraz, tel. 463-04-52.

* Działkę budowlaną 21 a (mieszkania-usługową), ul. Okulickiego - koło piekarni GS, 55 m wzdłuż ulicy, cena do uzgodnienia, tel. (013) 463-30-77 lub (0603) 75-91-55.

* Mieszkanie M-5; 76 m² w Sanoku, stan idealny, tel. 463-55-76 (po 16.00).

* Mieszkanie 51 m² (I piętro) M-3 z telefonem, ul. Stróżowska, tel. 463-04-06.

PRODUCENT ŻALUZJI KARO ul. Kościuszki 31, 38-500 Sanok tel. 464-19-12, 463-35-98
- Żaluzje poziome od 20 zł/m²
- Żaluzje pionowe od 26 zł/m²
ORAZ Rolety zewnętrzne alum. 220 zł/m²

* Mieszkanie własnościowe 73 m² (IV piętro), ul. Jana Pawła II, tel. 464-86-26 (po 16.00).

* Mieszkanie własnościowe 23,32 m² (I piętro), przy ul. Wolnej 46/27, tel. 463-70-28.

* Dom o pow. 150 m² na działce 7,5 a, do zamieszkania od zaraz, tel. 463-50-86 (17.00-20.00) oraz 463-68-08 (do 15.30).

* Mieszkanie 75 m² przy ul. Kochanowskiego (parter), tel. 463-70-06 (po 16.00).

* Tanio 4-pokojowe mieszkanie własnościowe przy ul. Cegielnianej 14, 59 m² (III piętro), tel. 463-20-22.

* Mieszkanie 62 m², ul. Jana Pawła II, tel. 463-53-84.

* Dom drewniany z działką 3-arową, Manasterzec 14 (koło Leska), tel. 469-11-32.

* Mieszkanie własnościowe 57 m², niski parter, 3 pokoje, cena 900 zł/m², tel. 464-03-90.

* Mieszkanie 3 pokoje + kuchnia = 80 m², łazienka + ubikacja + korytarz = 12 m², w budynku trzyrodzinnym przy ul. Grunwaldzkiej, z telefonem, garażem, strychem, piwnicą i działką, tel. 463-07-40 (wieczorem).

* Mieszkanie własnościowe 35 m² (2 pokoje, II piętro), ul. Wolna, tel. 464-03-47 (po 16.00).

* Garaż murowany duży; działka budowlaną 5,78 a, Sanok tel. 463-02-79, 463-46-85.

* Box w Centrum Handlowym Błonie, tel. 463-41-52 (po 17.00).

* Pilnie mieszkanie własnościowe w Sanoku, 48,5 m² z telefonem, tel. 462-26-50 (8.00-15.00).

* Mieszkanie M-5 76 m² (I piętro) wraz z garażem, tel. 463-63-42.

FIRMA INSTALACYJNO-BUDOWLANA
• wszelkiego typu usługi hydrauliczne
• montaż systemów grzewczych
• usługi budowlane

Sanok ul. Szopena 24, tel. (13) 463-30-90

Kupię

* 2, 3 ary lub więcej gruntu budowlanego przy ul. Krakowskiej lub Lipińskiego, tel. (090) 62-45-05.

* Mieszkanie w Sanoku do 40 m², tel. (013) 463-63-12 (po 20.00).

* Mieszkanie do 30 m² lub dom do 70.000 zł na terenie Sanoka (z możliwością rozliczenia mieszkaniem), tel. 463-45-02 (do 18.00), 463-35-41 (po 18.00).

Poszukuję do wynajęcia

* Młode małżeństwo poszukuje mieszkania w Sanoku, tel. 464-05-91.

* Pilnie domu drewnianego w Sanoku lub w okolicach, możliwość zapłaty za rok z góry, tel. 464-98-41.

Posiadam do wynajęcia

* Lokal o pow. 60 m² na działkę gospodarczą, Sanok ul. Zamkowa 17, tel. 463-42-42 (po 16.00).

* Stoisko w pawilonie handlowym przy ul. Traugutta, tel. 464-10-15 (po 20.00).

* Mieszkanie, 2 pokoje z kuchnią 32 m² w Sanoku, ul. Cegielniana, tel. 463-11-84.

Starosta Powiatu Sanockiego

zaprasza do składania ofert na stanowisko kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie.

Kandydaci winni spełniać następujące warunki:

1. Wykształcenie wyższe o kierunku: socjologia, psychologia i pedagogika o kierunku zgodnym z profilem działalności centrum.
2. 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.
3. Dobry stan zdrowia, potwierdzony zaświadczeniem lekarskim.

Do oferty kandydaci winni dołączyć życiorys i koncepcję funkcjonowania powiatowego centrum pomocy rodzinie, wynikającą z Ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej i Ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. - kompetencyjnej (Dz. U. nr 106).

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Rejonowego (III piętro) p. 36 w terminie do 31 grudnia 1998 r.

* Lokal handlowy (biurowy) o pow. 47 m² w centrum Sanoka przy ul. Mickiewicza 6, tel. 463-53-10 (7.00-17.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

* Wartburga 1.3 z silnikiem golfa (1991), tel. 462-30-76 (po południu).

* Okazyjnie peugeot 106 KAT (1995), zielony metalik oraz forda escorta 1.8 TD (1996), czarny metalik, tel. 463-35-98.

PROJEKTOWANIE BUDOWLANE
38-500 SANOK UL. KOŚCIUSZKI 23
oferujemy:
✓ duży wybór projektów gotowych
✓ projekty indywidualne
✓ projekty przyłączy
✓ modernizacje i adaptacje
PEŁNA OBSŁUGA DO POZWOLENIA NA BUDOWĘ

* VW golfa II (1990), czerwony, cena 14,5 tys. zł., tel. 464-88-91.

* Toyotę corollę (1989), tel. 463-42-31 (po 16.00).

* Robura po remoncie (1984), plan-deka, skrzyniowy, 3 tony ładowności, tel. (016) 678-29-40.

* Pilnie ładę samarę 1.3 (1989), tel. 463-11-84.

* Renaulta 21, poj. silnika 1.7 benzyna, pełny wtrysk (1988), bogate wyposażenie, tel. 464-91-76.

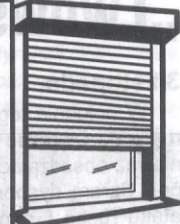
* Dwie opony zimowe z felgami do fiata uno (165x70), tel. 464-10-15 (po 20.00).

* Poloneza 1.6 GL (1995) wspomaganie kierownicy, katalizator, tel. (090) 35-52-70.

* Tanio fiata CC 900 (1993) i felgi do sportinga, tel. (013) 463-51-62, (0603) 78-77-49.

* Tanio ładę 2107 (1987), przeb. 80 tys. km., garażowana, stan bez zarządzeń, tel. 463-13-84.

BRAMY GARAŻOWE ROLOWANE 329 zł/m²
ROLETY ZEWNĘTRZNE 200 zł/m²
ŻALUZJE PIONOWE 30 zł/m²
MARKIZY **PROMOCJA! MONTAŻ GRATIS**
DROMA, tel. 463-72-12



Sprzedam

* Powiększalnik Krokus - kolor i urządzenia towarzyszące, tel. 464-01-72 (po 15.00).

* Atrakcyjną suknię ślubną na szczipłą panią, rozm. 38, tel. 463-03-59 (po 16.00).

* Bardzo tanio odkurzacz firmy „Rainbow” z wszystkimi dodatkami, na gwarancji, tel. 464-05-91.

* Ładny parkiet czereśniowy o wymiarach 6x30, ilość 50 m², cena atrakcyjna, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Oryginalną „Viagrę” USA, 70 zł/tabletkę, tel. 463-35-89.

* Wkład grzewczy, kominkowy, nowy, cena atrakcyjna, tel. 463-61-79.

* Pianino „Legnica”, tel. 463-54-45.

Sklep dziecięcy „Malwinka” Rynek 22

ZAPRASZA
codziennie 9-18
sobota 9-14

* Bieżnię elektryczną do biegania (chodzenia) z regulacją prędkości i poziomu w bardzo dobrym stanie, po atrakcyjnej cenie, wiad. ul. 3-go Maja 5/1, tel. 463-62-77.

WIELKA ŚWIĄTECZNA PROMOCJA NA OKNA I DRZWI Z PCV

RABAT 15%

OKNOPLAST KRAKÓW

Biuro handlowe: F.H.U. „EKO-BUD” Sanok • ul. Bema 5 • tel./fax (013) 4640003

* Fiata uno 45 (1994), stan idealny, przeb. 45 tys. km., tel. 463-71-11.

* Silnik do uno 1100, tel. 463-53-37.

* Fiata 126p (1986), tel. (013) 463-05-76.

* Ładę 2107 poj. 1300 (1988), wiad. Zagórz, ul. Rzeczna 3, tel. 462-20-43

* Słupki ogrodzeniowe do siatki, tel. 463-09-80.

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Fiata 126p (X/1996), czerwony, stan bardzo dobry, tel. 435-57-21.

RÓŻNE

* Jeżeli czujesz się samotny jak ja, a chciałbyś spędzić Sylwestra z 40-latką - zadzwoń! Tel. grzechn. 464-85-39 (pt. i sob.; 17.00-20.00) - „Ania”.

* Odsprzedam numer telefonu, tel. 463-03-31 (7.00-14.00).

* Bezpłatne wysypisko ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.

Kupię

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Kantówkę olchową, osikową o wymiarach 5x10x100 cm, ilość ok. 1000 sztuk, tel. 463-50-13 (po 18.00).

* Siano, Sanok, tel. 463-50-77.

* Firma produkcyjna „Ciarko” zatrudni kierowcę z praktyką, prawo jazdy kat. B, C, dyspozycyjność, wiad. Sanok, ul. Okulickiego 10, tel. (013) 463-78-21.

* „Amplico-Life” poszukuje osób chcących aktywnie uczestniczyć w reformie ubezpieczeń społecznych.

PILNE!

Przewoźnicy drewna z lasu
Praca od zaraz
Skupujemy również
kłocę bukowe
wysokiej jakości
informacja: tel. 463-10-45

Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, wiek minimum 25 lat, tel. (0603) 75-08-05, 463-30-84 (po 18.00).

Poszukuje pracy

* Emerytka 50 lat, wykształcenie średnie ekonomiczne z praktyką w księgowości poszukuje pracy niekoniecznie w zawodzie, tel. 463-11-79.

* Młoda kobieta, wykształcenie wyższe zawodowe pilnie poszukuje pracy, tel. (013) 462-55-11 wew. 254.

* Samodzielny księgowy podejmie pracę, tel. 463-62-23.

* Młoda dziewczyna pilnie podejmie pracę w charakterze kucharza lub pomocy kucharza, tel. 464-87-42 (po 19.00).

* Młoda, tegoroczna absolwentka Liceum Ekonomicznego poszukuje pilnie pracy w branży handlowej, tel. 464-13-43.

ZGUBY

* Zgubiono dowód osobisty oraz prawo jazdy na nazwisko Gierlicka Katarzyna. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt pod adresem 38 542 Rzepedź os. „B” 25/13 lub redakcją z „Tygodnika Sanockiego”.

Agent ubezpieczeniowy
Amplico Life
udzieli odpowiedzi na każde pytanie związane z reformą ubezpieczeń społecznych
tel. (0603) 750805, 463-30-84 (po 18.00)

PRZYPOMNIENIE
ogłoszenia drobne i reklamy do numeru świąteczno-novorocznego przyjmujemy DO 19 GRUDNIA (SOBOTA)

Oferta pracy dla ambitnych

Międzynarodowa firma konsultingowa ogłasza nabór pracowników z terenu woj. krośnieńskiego.

- bezpłatne szkolenia zawodowe,
- darmowy egzamin licencyjny

Rozmowy kwalifikacyjne
tel. kontaktowy 013 432 55 29

Koszykówka

Już po raz piąty w Zespole Szkół Budowlanych rozegrano noworoczny turniej dziewcząt. Tym razem najlepsze okazały się koszykarki z ILO, w decydującym meczu, po bardzo zaciętej grze, pokonując ILO 21-17 (ponadto 25-11 z ZSB i 41-15 z ZSZ). Drużyna ILO zajęła 2. miejsce, dzięki zwycięstwom 48-4 z ZSZ i 33-16 z ZSB. Trzecią pozycję wywalczyło ZSZ, po wygranej z gospodyniami 24-23. Najlepszą zawodniczką turnieju bezapelacyjnie wybrano **Ilonę Adamską** z ILO, która zdobyła aż 59 punktów, kilka po niezwykle efektownych – by nie powiedzieć efekciarskich – solowych akcjach.



Ilona Adamska zdobywa kolejne punkty

Futbol

Zawody rejonowe były ostatnim szczeblem rozgrywek szkół ponadpodstawowych w piłce nożnej halowej. Turniej odbył się w Zespole Szkół Technicznych, oprócz gospodarzy i obydwu sanockich liceów ogólnokształcących wzięły w nich udział także „ogólniaki” z Brzozowa i Leska oraz Zespół Szkół Rolniczych z Nowosielec. Nie zgłosił się natomiast Zespół Szkół Zawodowych z Ustrzyk Dolnych, planowane mecze tej drużyny zaliczono jako walkower dla rywali. W grach grupowych padły następujące wyniki: LO Brzozów – ILO 4-2 po dogrywce (2-2 w regulaminowym czasie), ZST – ILO 2-0, LO Brzozów – ZSR 2-1, ILO – LO Lesko 6-0, ILO – ZSR 2-2, ZST – LO Lesko 6-2. Wszystkie sanockie szkoły awansowały do półfinałów: niestety, ILO przegrało z Brzozowem 0-2, w drugiej parze ZST pewnie pokonał ILO 3-0. Nasze licea spotkały się w meczu o 3. miejsce, po bardzo zaciętym pojedynku zwyciężyła „dwójka” 4-3. Zawody wygrali futboliści z Brzozowa, pokonując w finale ZST 3-1.

Podobnie jak w turnieju miejskim najsukuczniejszym zawodnikiem był junior Stali, **Paweł Kosiba**. Oprócz niego w zespole gospodarzy zagraли: **Bartosz Zięba** – **Rafał Cecuła**, **Marcin Lubieniecki**, **Krzysztof Sadowski**, **Wojciech Wancienko**, **Tomasz Tutak**, **Daniel Babina**, **Sylwester Kowalczyk**, **Grzegorz Skoczypiec**, **Paweł Gubik**, **Sebastian Podulka** i **Bartłomiej Fabian**. Drużynę prowadził **Jarosław Dulęba**.

Tenis stołowy

W Tarnawie Dolnej rozegrano turniej międzygimnazjalny szkół podstawowych. Wśród dziewcząt zwyciężyła Rzepedź, wyprzedzając Łukowe, Pobiedno i Tarnawę, rywalizację chłopców wygrała SP1 Zagórz przed Łukowem, Rzepedzią i Pobiednem. Po dwa pierwsze zespoły awansowały do dalszych rozgrywek.

Wyniki dziewcząt: Łukowe – Tarnawa 3:0, Rzepedź – Pobiedno 3-1, Łukowe – Pobiedno 3-0, Rzepedź – Tarnawa 3-1, Rzepedź – Łukowe 3-1, Pobiedno – Tarnawa 3-2.

Wyniki chłopców: Zagórz – Łukowe 3:0, Rzepedź – Pobiedno 3-1, Zagórz – Pobiedno 3-0, Łukowe – Rzepedź 3-1, Zagórz – Rzepedź 3-0, Łukowe – Pobiedno 3-0.

Ciężary

Porażka na wadze

Sztangiści Stomilu-Sanoczanka zakończyli sezon turniejem o Puchar Burmistrza Sędziszowa. Do zwycięstwa zabrakło... 400 dekagramów. O tyle właśnie **Piotr Kramarczyk** był cięższy od swego najgroźniejszego rywala w kategorii do 69 kg. Obydwaj uzyskali identyczny wynik, sanoczanin przegrał większą wagą ciała.

Gdyby Kramarczyk ważył o niecałe pół kilo mniej, wygrałby swą kategorię wagową, a Sanoczanka – cały turniej. Nasz zawodnik uzyskał w dwuboju 220 kg (105 rwanie, 115 podrzut), przy okazji wyrównując rekord życiowy w rwaniu. Niestety, takim samym wynikiem legitymował się jego odwieczny rywal, nieco tego dnia lżejszy **Tomasz Grela** z Pogorza Gorlice. Ostatecznie z dorobkiem 16 punktów zespół **Ryszarda Trzepizura** zajął 2. miejsce ex aequo z Pogórzem. Z zaledwie jednym punktem przewagi zwyciężyli gospodarze – Lechia Sędziszów. W turnieju startowało 6 drużyn z makroregionu.

Co do naszych pozostałych zawodników: swe kategorii wygrali **Robert Kluska** i **Daniel Lenius**. Pierwszy w wadze do 56 kg uzyskał 192,5 kg (85 i 107,5), wyrównując swój najlepszy dwubojuowy rezultat, drugi zaliczył 220 kg (100 i 120). Natomiast **Miroslaw Królicki** i **Piotr Adamiak** uplasowali się na 3. pozycjach. Warto pochwalić zwłaszcza Królickiego (waga do 85 kg), który rezultatem 257,5 kg (115 i 142,5) „życiówkę” w podrzucie pobił o 2,5 kg, a w rwaniu wyrównał. Adamiak uzyskał wynik 165 kg (75 i 90).

– *Paradoksalnie najbardziej zadowolony jestem z postawy Kramarczyka i Królickiego, mimo że nie wygrali swych kategorii – powiedział trener Trzepizur. – Ogólnie start w Sędziszowie uważam za udany, zresztą jak i cały sezon. Bez większych problemów udało nam się utrzymać w II lidze, było kilka znaczących sukcesów indywidualnych i drużynowych. Mam jednak nadzieję, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej.*

Tenis

Złoto zdobyte, złoto stracone

Do tej pory tenis weteranów w wersji sanockiej kojarzyliśmy głównie z **Eugeniuszem Czerepaniakiem**, teraz nieodzowna staje się znajomość osiągnięć **Jolanty Kloc** (na zdjęciu), która przed kilkoma dniami została mistrzynią kraju. Natomiast pan Czerepaniak turnieju w Zabrzu nie zaliczy do udanych, mimo zdobycia srebrnego medalu. Sam przyznaje, że złoto stracił przez zlekceważenie przeciwnika.

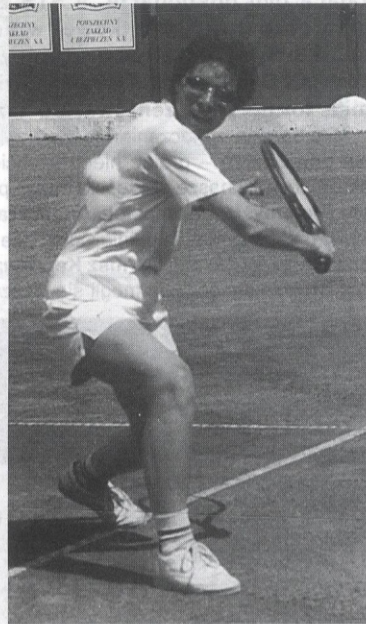
W najstarszej kategorii wiekowej turnieju (powyżej 70 lat), walczyło 4 zawodników, systemem „każdy z każdym”. Po zwycięstwie 6:1, 6:1 nad **Stanisławem Wiśniowskim** z Koszalina Czerepaniak przegrał 6:1, 4:6, 5:7 **Adamem Kowalskim** z Kłodzka, w ostatnim meczu pokonując 6:4, 6:2 **Lucjana Pawłowskiego** z Krakowa.

– *Sam jestem sobie winien, bo po łatwo wygranym I secie pojedynku z Kowalskim niepotrzebnie postanowiłem, że mu trochę odpuszczę. Oddałem II seta, rywal uwierzył we własne siły i wygrał też, graną tie-breakiem, decydującą partię, choć prowadziłem w niej już 4:2. Mimo porażki nie straciłem szansy na tytuł mistrzowski. Sądziłem, że Pawłowski, którego w kolejnym meczu pokonałem, łatwo poradzi sobie z Kowalskim. Tymczasem stało się inaczej i Kowalski – ku własnemu zaskoczeniu – został Mistrzem Polski...*

Błędów takich nie popełniła **Jolanta Kloc**, grając konsekwentnie od początku do końca. Sanoczanka startująca w kategorii powyżej 35 lat (tu też walczyło 4 zawodniczki) pewnie sięgnęła po złoty medal, pokonując wszystkie rywalki, kolejno 6:0, 6:3 **Iwonę Szczerbę** z Bytomia, 6:2, 6:0 **Jadwigę Plewnię** z Zabrza i w takim samym stosunku **Krystynę Kulak** z Katowic.

– *Moja taktyka polegała na tym, że przez pierwsze kilka gemów starałam się „wybadać” rywalki, a potem maksymalnie wykorzystać ich słabsze strony. Przyznam jednak, że mecze wcale nie były takie łatwe, jak to się może wydawać po wynikach.*

Słowo „wybadać” zostało użyte nieprzypadkowo, **Jolanta Kloc** jest bowiem tegoroczną wicemistrzynią świata lekarek. O tym będziecie Państwo mogli przeczytać już w najbliższą środę, w numerze świątecznym.



Jak zawsze turniej odbył się w Zespole Szkół Technicznych. Młodzi sportowcy rywalizowali w 8 konkurencjach, wśród których było chodzenie na szrudach, skomplikowane tory przeszkód, czy strzelanie z pistoletu – by wymienić te najbardziej charakterystyczne. Ostatecznie z dorobkiem 46 punktów wygrała drużyna Szkoły Podstawowej nr 2, przygotowana przez **Tomasza Myćkę**, której skład tworzyli: **Arek Makutynowicz**, **Weronika Tomasiak**, **Justyna Sienko**, **Kamil Serafin**, **Dorota Krawczyk**, **Bartek Błaszczak**, **Gosia Śnieżek**, **Maciek Śnieżek**, **Ola Daszyk** i **Łukasz Pelczarski**. Drugie miejsce z 42 punktami zajęła „dziewiątka”, a trzecie „czwórka”, która zgromadziła 40 punktów. Każda szkoła otrzymała talon wartości 500 złotych na sprzęt sportowy. Uczniowie „ósemki” swoją nagrodę przekazali dla Domu Dziecka.

W przerwach między zmaganiem sportowców swój repertuar prezentował doskonale sanoczanom znany zespół „Flamenco”, dwa razy zatańczyła też dziecięca grupa „Bandanki” z Ustrzyk Dolnych. Publiczność nie szczędziła gardel, rzeczywiście trudno było wskazać zwycięzcę konkursu kibiców. Atmosferę na widowni umiejętnie podgrzewał prowadzący imprezę **Marek Drwięga**, którego od czasu do czasu wspomagała **Małgorzata Florek**. Oczywiście atrakcją był Święty Mikołaj z wózkami pełnymi fantów – gdy sierotka losowała numery turniejowych biletów, publiczność na moment zamierała w milczeniu. Nagrody były ciekawe, chociażby grill łazienkowy (jedną ręką myjesz plecy, drugą smażyz kielbaski).

Emocji nie brakowało też w „Średniowieczu”, gdy zaczął się pojedynek rycerzy. Choreografia – choreografią, ale z mieczów leciały iskry, a na rozgrzewce kanclerz bractwa, **Robert Bańkosz**, stracił okulary (okulary w Średniowieczu?) i musiał walczyć trochę po omacku. Zresztą sanitariusze w białych kitlach profilaktycznie zasiedli pod trybuną, gotowi w każdej chwili przyszyć jakąś odciętą głowę. Pod koniec imprezy rycerze wypożyczyli miecze dyrektorom szkół, którzy przyjmując pozę samurajów ćwiczyli oko i rękę przecinając jabłka. Ostatecznie najlepszym samurajem wśród dyrektorów okazał się **Marian Kurasz** z „dziewiątki”.

Komitet Organizacyjny VII Turnieju Gwiazdkowego: **Ryszard Karaczkowski** – przewodniczący, **Anna Salamak**, **Monika Roszniowska**, **Krzysztof Zajac**, **Janusz Szuba** i **Marek Drwięga**.

KOLUMNĘ OPRACOWAŁ
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Na VII Turnieju Gwiazdkowym

Byli nawet rycerze!

Jak grudzień, to kolejny Turniej Gwiazdkowy – po prostu sanocka tradycja. Pełne trybuny, nieopisana wrzawa, Święty Mikołaj. Artystyczne atrakcje i wymyślne konkurencje sprawnościowe. I co roku jakaś niespodzianka – tym razem w postaci rycerzy z bractwa ziemi sanockiej, którzy ku uciesze publiczności pokazali, jak mieczami walczyć należy.



SPONSORZY TURNIEJU: Rada Miasta Sanoka, Stomil, PEK-SAN, Beef-San, PASS Stomil, Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA, Urząd Wojewódzki, Firmy **Toma**, **Pakosz**, **Abrem**, **Santex** i **Baron**, Bank Depozytowo-Kredytowy, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, **REMA 1000**, Sklepy **Reksan**, **Alvi**, **Olimp** i **Zrób to sam**, Agencja Ochrony Mienia **Poglesz**, Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku, **Studio-Foto-Kolor** i **Drukarnia Piast Kołodziej**.

Chłopaki rzeźbią

Od niedawna Zespół Szkół Budowlanych ma własną siłownię z atlasem. Na razie chętnych do ćwiczeń jest tak dużo, że odbywają się one według ustalonego grafika. Oczywiście atlas cieszy się większym zainteresowaniem chłopców, którzy nie szczędząc potu rzeźbią mięśnie, ale chęć poprawy sylwetki wyraziły też ponoć niektóre nauczycielki.

– *Atlas i adaptacja sali kosztowały nas 18 tysięcy, całość pokryliśmy ze środków własnych. Mamy zamiar wyposażyć siłownię w drabinki oraz sukcesywnie uzupełniać sprzęt do ćwiczeń – powiedział dyrektor „budowlanki” Zygmunt Podkalicki.*

... PODZIĘKOWANIE ... PODZIĘKOWANIE ...

„Dobroć to jedyny możliwy motor życia”

Niniejszą sentencję **Gabrieli Zapolskiej** pragniemy zadedykować członkom Grupy 88, Jej opiekunowi Panu **Zygmuntowi Buremu** oraz Organizatorom VII Turnieju Gwiazdkowego z Panem **Ryszardem Krackowskim**, z wdzięczności za umożliwienie nam skonsumowania sportowego talonu, ku ogromnej radości mieszkańców Domu Dziecka.

Samorząd Państwowego Domu Dziecka w Sanoku
Przewodnicząca **Monika Gibala**

SPROSTOWANIE

W poprzednim „TS” błędnie podałem nazwisko z młodych hokeistów, za co przepraszam. Powinno ono brzmieć **Maksim Woronin**.

Bartosz Błażewicz

Dobra passa trwa

Przesądziły trzy bramki

Kolejny mecz, kolejne zwycięstwo – tak można podsumować wyjazdową potyczkę sanoczan z TTH Filmar Toruń. Wynik mógłby sugerować, że spotkanie było łatwe. Nic z tych rzeczy. Stroną przeważającą byli gospodarze, a STS zainkasował punkty dzięki mądrej grze obronnej i wyjątkowej wręcz skuteczności. Wreszcie dobre spotkanie rozegrał powracający do swojej normalnej dyspozycji Tomasz Demkowicz – strzelił dwie bramki i zaliczył asystę. Znakomitą formę zaprezentował po raz kolejny Tomek Wawrzkiwicz.

Do 11. min sanoczan nie stworzyli klarownej sytuacji bramkowej. Odwrotnie gospodarze – grając nieco szybciej i z większym rozmachem mieli kilka okazji, lecz na nasze szczęście trafiali poza bramkę, bądź prosto w Wawrzkiwicza (Przemysław Bomastek, Adam Fraszko, Tomasz Nikiel), który bronil szczęśliwie i skutecznie. Zupelnie odwrotnie należało by ocenić postawę toruńskich bramkarzy. W 11. min Dariusz Karamuz przepuścił do siatki lekki strzał Grzegorza Brejty i sanoczan mogli się cieszyć z prowadzenia. Po niespełna minucie



Tomasz Demkowicz przypomniał o swych snajperskich umiejętnościach. Fot. St. Żyłka

STS za sprawą Demkowicza prowadził już 2-0, znów nie popisał się Karamuz. Gdy po kolejnych 60 sekundach krążek ponownie znalazł się w siatce torunian (między słupkami bramki gospodarzy stał już Łukasz Kiedewicz) stało się jasne, że nasi hokeiści zrobią wszystko, by tego meczu nie przegrać. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, iż zdobywcą trzeciej bramki był Siergiej Sziwrin. Prowadząc wyraźnie STS wzmocnił jeszcze bardziej obronę, nastawiając się tylko na grę z kontry. Co prawda torunianie zdobyli dwie bramki doprowadzili - za sprawą Bomastka i Roberta Fraszko - do wyniku kontaktowego, ale było to za mało na dobre grający STS.

Defensywna taktyka podopiecznych Zygmunta Wójcika przyniosła spodziewane efekty w drugiej tercji, odbierając jednocześnie miejscowemu ochotę do gry. W 24. min indywidualną akcją skutecznie wykończył Grzegorz Lowas, zaś 14 min później dokładne podanie Demkowicza na bramkę zamienił Siergiej Antipow. W ostatniej tercji „esteesiacy” kontrolowali grę: na trafienie A. Fraszki bramką odpowiedział duet Demkowicz-Antipow.

Zygmunt Wójcik trener STS-u: – Szybko strzelone trzy bramki ustawiły spotkanie. Drużyna zagrała dobrze. Toruń to niewygodny rywal, szczególnie na własnym terenie. Pamiętajmy, że w I rundzie właśnie z nimi przegraliśmy.

TTH FILMAR TORUŃ – STS AUTOSAN 3-6 (2-3, 0-2, 1-1). Bramki: Demkowicz 2 (12 i 56), Brejta (11), Sziwrin (13), Lowas (24), Antipow (38) – Bomastek (14), R. Fraszko (18), A. Fraszko (49). STS: Wawrzkiwicz; Zubik (2), Poliszczuk – A. Burnat (2), Pruczkowski – M. Burnat, Rapała; Demkowicz (2), Sziwrin, Antipow – Brejta, Zotow, Secemski (2) – Miśków, Radwański (8), Lowas (2). Sędziował J. Madeksza z Sosnowca. Kary: 8 i 18 min. Widzów 300. Piotr Waclawski

Siatkówka

W zaległym meczu ligi juniorek młodszyc Stomil-Sanoczan uległ u siebie drużynie MKS MOS Jasio 1:3 (-8, -9, 8, -9). – Wprawdzie dziewczęta nie ustępowały rywalkom w ataku – a może i nawet miały lekką przewagę – ale na nic się to zdało przy seryjnie wręcz popełnianych błędach w zagrywce i jej odbiorze. Trochę mniej niedokładności było jedynie w III secie, wygranym 15:8. Ogólnie jednak bardzo słaby mecz w naszym wykonaniu – podsumował trener Ryszard Karaczkowski. Sanoczan wystąpiła w składzie: Katarzyna Kucharska, Dmitrzak, D. Radwańska, Żak, Kobyłańska oraz Biskup, którą w dwóch ostatnich setach zastąpiła Kamila Kucharska.

Lekka atletyka

Nasz najlepszy długodystansowiec, Edmund Kramarz, wziął udział w Biegu Mikołajkowym, który rozegrano w Bardejowie. Trasę długości 7.900 metrów sanoczanin pokonał w czasie 29:03, zajmując 29. miejsce w stawce 52 zawodników. Wygrał Libijczyk Ali Eyaedi.

– Lokata raczej przeciętna, ale start w Bardejowie potraktowałem jako jeden z etapów roztrenowania. Na dodatek w noc poprzedzającą wyścig spał śnieg i najlepiej radzili sobie zawodnicy w kolcach, a ja niestety miałem zwykłe buty – powiedział Kramarz.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” organizuje Gwiazdkowy Turniej Tenisa Stołowego. 21 grudnia rywalizować będą uczniowie podstawówek, dzień później – szkół ponadpodstawowych. W obydwu przypadkach początek zawodów o godz. 16.00. Zapisy do godz. 15.30. Atrakcyjne nagrody.

W związku z Mistrzostwami Polski na torze lodowym Błonie odwołane zostały sześciodniowe. Najbliższa odbędzie się w niedzielę 20 grudnia ok. godz. 15.00 – po zakończeniu zawodów.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna – Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Joanna Kozimor – red. prowadzący, Jolanta Ziobro, Bartosz Błażewicz. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Edward Zajac. Skład techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Aleksandra Oleszko. Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Lenartowicza 2, tel. 463-25-79, tel./fax 464-02-21.

Hokejowe reminiscencje

Oby tak dalej

Po kiepskiej grze, szczególnie w końcowym etapie I fazy rozgrywek, hokeiści STS Autosan powoli odzyskują zaufanie kibiców. Znamy wszyscy problemy, z jakimi boryka się klub – zbyt późno rozpoczęły okres przygotowawczy, ubytki kadrowe (a co za tym idzie niestabilny skład), kłopoty finansowe czy też zmiany na stanowiskach trenerskich „zaowocowały” grą w niższej grupie. Kibice początkowo byli zdruzgotani takim obrotem spraw, mieli pretensje do wszystkich i o wszystko. W tej chwili jakby pogodzili się z wieloma rzeczami, a i drużyna jakby się odnalazła. Gra co prawda w klasie B, ale ma ogromne szanse powrócić do elity plasując się po rundzie II na jednym z dwóch miejsc premiowanym awansem do rozgrywek play-off. Na sześć rozegranych meczów STS wygrał wszystkie, pokonując m.in. drużyny, z którymi miał poważne kłopoty w fazie wstępnej (porażki z TTH Filmar czy beznadziejny występ przeciwko STH Zagłębie Sosnowiec). Jedyne naprawdę w pełni udane spotkanie w tym okresie to wygrany w dogrywce mecz w Krynicy z tamtejszym KTH.

Jeszcze nawet pierwszy mecz rozgrywek grupowych (a więc fazy drugiej) nie nastrajal optymistycznie. Wprawdzie zwycięstwo z II SMS było pewne, ale odniesione w marnym stylu. Najwierniejsi kibice – bo już tylko takich można spotkać na meczach sanoczan – obawiali się potyczki z TTS Tychy. Od tego spotkania coś jakby zaskoczyło w trybach „autobusiarzy” – oglądamy na lodzie zupełnie odmienioną drużynę. Potwierdziły to kolejne spotkania – rozstrzygnięta „po staremu” sprawa z Bytomiem, czy nie mniej udany występ przeciwko Cracovii. Ostatnie relacje z Torunia, jak i oglądany w Sanoku nokaut kolejnego zespołu, który zalazł nam wcześniej za skórę przekonują, że wraca naszym charakter, z którego zawsze słynęli. Mamy nadzieję, że tak będzie, a wtedy i ewentualne niepowodzenia będą miały inny smak.

Mecz z Zagłębiem Sosnowiec zakończył tegoroczne zmagania w tzw. grupie słabszej. Najbliższe spotkanie STS rozegra 8 stycznia w Bydgoszczy, z drużyną BTH Micronel.

Ta strata była planowana. Tak naprawdę Antipow nigdy nie był zawodnikiem STS-u, w Sanoku grając tylko przejściowo, by pomóc drużynie awansować do „szóstki”. Jest to zawodnik wypatrzony i sprowadzony do kraju przez Podhale Nowy Targ. Niespodziewany był natomiast inny ubytek kadrowy na rzecz... Stoczniowa Gdańsk. Mowa tu o Siergieju Sziwrinie, którego skutecznie do opuszczenia naszego grodu przekonał doskonale znany z występów w STS-ie Walery Gudoźnikow. Jak widać problemy nie opuszczają sanockich hokeistów i dobrze, że na razie nie mają one większego wpływu na uzyskiwane w II rundzie wyniki. Co jednak będzie dalej? Zarząd klubu stara się wzmocnić zespół jednym wartościowym zawodnikiem zza wschodniej granicy, być może uda się ściągnąć do Sanoka dwóch średniej klasy polskich graczy.

Przenieśmy się jednak na lod. Już w 8. min rozgrywający kolejny dobry mecz Zubik strzałem z niebieskiej linii trafił w samo okienko bramki Marcina Kołodziejczuka. Na kolejną bramkę kibice czekają aż do 16. min, kiedy to rozgrywający popisową partię Antipow po raz pierwszy zmusza golkipera gości do kapitulacji. W odpowiedzi mocny strzał Dariusza Płatka ląduje na spojeniu słupka z poprzeczką bramki Tomka Wawrzki-

Zygmunt Wójcik: – Byliśmy zespołem zdecydowanie lepszym. Goście w tym meczu nic nie pokazali. Cieszę się z wyniku. Przed meczem starałem się maksymalnie zmobilizować drużynę i to się udało.

STS AUTOSAN – STH ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 13-2 (4-0, 5-1, 4-1). Bramki: Antipow 3 (16, 17, 21), Zubik (8), Secemski (18), A. Burnat (29), Pruczkowski (31), M. Mermer (38), Brejta (40), Poliszczuk (41), Lowas (42), Radwański (51), Sziwrin (53) – Gil (39), Piatek (46). STS: Wawrzkiwicz (33 Lisowski); Poliszczuk (4), Zubik – Pruczkowski, A. Burnat (2) – M. Burnat, Rapała; Demkowicz, Sziwrin, Antipow – Brejta, Zotow, Secemski (2) – Radwański, M. Mermer, Lowas oraz Miśków. Sędziował: J. Chadziński z Krakowa. Kary: 8 i 14 min. Widzów 700.



Siergiej Antipow pożegał kibiców STS-u trzema bramkami i trzema asystami. Fot. St. Żyłka

Udane zakończenie

Pierwsza dwucyfrowka

Efektownie zakończyli tegoroczne występy sanocki hokeiści, gromiąc na Torsanie STH Zagłębie Sosnowiec. Mecz był jednostronnym widowiskiem – dość powiedzieć, iż gra odbywała się głównie w tercji obronnej gości. Wszyscy obserwujący zastanawiali się, jak STS mógł przegrać z tym zespołem w I rundzie rozgrywek. W naszej drużynie na wyróżnienie zasłużyła pierwsza „piątka” z Wojciechem Zubikiem i rozgrywającym – niestety – swój ostatni mecz w Sanoku, Siergiejem Antipowem.



Tak cieszyli się nasi hokeiści po pierwszym голу Wojtka Zubika.

Fot. St. Żyłka

wicza. W następnej minucie grający w osłabieniu sanoczan (na ławce kar przebywał Arkadiusz Burnat) zdobywają kolejne dwa gole. Najpierw, po wyłuskaniu gumy w bezpośrednim sąsiedztwie bramkarza, trafia Antipow. Za moment, po kontrze z Tomaszem Demkowiczem, sytuację z gatunku „sam na sam” wykorzystuje Krzysztof Secemski.

W 21. min swoją 3. bramkę, po dwójkowej akcji z Demkowiczem, zdobywa Antipow. Kolejne 4 gole padają w przeciągu 10 min. A. Burnat – wykorzystuje podanie zza bramki od Grzegorza Brejty; Andriej Pruczkowski – strzał po lodzie; Maciej Mermer – dopełnienie formalności po niepewnej interwencji bramkarza, którego zatrudnił Maciej Radwański; Brejta – gol do szatni, 12 sekund przed syreną. W międzyczasie jednak pierwszą bramkę dla gości uzyskuje strzałem pod poprzeczkę Adam Gil.

Po 75 sekundach ostatniej tercji konto bramkowe naszego zespołu wzbogacają Siergiej Poliszczuk i Grzegorz Lowas. Chwilowe rozprężenie w sanockich szeregach wykorzystuje najlepszy w drużynie gości Piatek, pokonując wprowadzonego do bramki Tomasza Lisowskiego. Później wszystko wraca do normy – Radwański i Sziwrin ustalają końcowy wynik.

Piotr Waclawski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 15.00). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: miteł Rzeszów, ul. Warszawska 5/7. tel. (0-17) 853-61-69.

TYGODNIK SANOCKI

e-mail: Tygodnik.Sanocki@WriteMe.com